REDAKCJA I ADMINISTRAÇJA
Rua Em. Perneta, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylji 15$000
W Argentynie 7 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru $400
Za Kurytybą $500

ILUSTROWANA
GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa postal B
CURITYBA—PARANA
Wydawca Paweł Nikodem

NR. 15 KURYTYBA-S. PAULO NA NIEDZIELĘ DNIA 9 KWIETNIA ROK 1939

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

NA WIELKANOC
Święto Zmartwychwstania, Wiary i Nadziei—składamy Czytelnikom i Przyjaciołom szczere życzenia
WESOŁEGO ALLELUJA!

Plon Wystawy
W PONTA GROSSIE
Bydło czerwone z Polski, to doskonały nabytek dla Parany

Donoszą nam z Ponta Grossy o znakomitym wyniku Wystawy Zwierząt Domowych, która została uroczyście zamknięta w ostatnią niedzielę marca przez p. Interwentora Federalnego, głównego inicjatora takich przeglądów rolniczych i hodowlanych w naszym stanie. Rolnictwo i hodowlę p. interwentor Ribas otacza pieczołowitością i sama sprawiedliwość każe wyznać, że pod tym względem rolnicy i osadnicy parańscy znajdują zawsze jego opiekę i poparcie.

Interwentor Manoel Ribas

Takie wystawy są przeglądem pracy, której hodowcy dokonali, wykazując nie tylko zalety danych ras, lecz i popełnione błędy oraz stanowią jakby lekcję praktyczną dla kolonistów. To też wzrasta zainteresowanie wystawami i tegoroczna w Ponta Grossie wykazała znaczny postęp w porównaniu z przeszłym rokiem, nietylko co do ilości jak i do jakości wystawionych okazów, lecz również odnośnie do urządzenia stoisk, wyglądu budowli, co niezaprzeczenie jest zasługą pana Interwentora oraz jego gorliwych pomocników.

Wystawa mogła się poszczycić wielką liczbą odwiedzających, a uroczystość zamknięcia odbyła się przy bardzo silnym napływie zainteresowanych, zwłaszcza, że pogoda wyjątkowo dopisała. W akcie zamknięcia wystawy wzięli udział przedstawiciele władz stanowych, federalnych i municypalnych, a z korpusu konsularnego był obecnym konsul gen. R.P. Józef Gieburowski.

Okazów wystawiono razem 608 sztuk, z czego 256 sztuk bydła rogatego, 115 koni, mułów i osłomułów 14, kóz i owiec 40, nierogacizny 68 i 115 sztuk drobiu. Zasługiwał na uwagę liczny udział kolonistów, którzy pospieszyli z okazami swego przychowku.

Szampionat wystawy został przysądzony przez rzeczoznawców buhajowi rasy wschodnio-fryzyjskiej „Chico" własności p. Franciszka Pereiry da Costa z Irati. Z pomiędzy koni otrzymał pierwsze miejsce „Tem Que Ve", którego posiadaczem jest p. Amazonas Marcondes z União da Vitoria.

Z pośród nierogacizny otrzymała pierwsze miejsce niemiecka świnia, rasy „Edelschwein" p. Henryka Thielen z Ponta Grossy.

Z młodzieży, buhajek „Pionier" rasy czerwonej polskiej otrzymał pierwsze miejsce w swojej klasie, złoty medal i dyplom honorowy. Buhaj „Dukat" i krowa „Urocza" tej samej rasy, nie mogły brać udziału w konkursie, gdyż z całą słusznością dopuszczono do niego jedynie zwierzęta urodzone na brazylijskiej ziemi. W każdym razie obestanie wystawy okazami rasy czerwonej polskiej, miało duże znaczenie, gdyż zapoznało zwiedzających z zaletami tej powszechnie znanej w Europie odmiany. Nie minął jeszcze coprawda 3-letni okres aklimatyzacyjny, lecz możemy dzisiaj już stwierdzić, że czerwone bydło polskie nadaje się znakomicie do naszego klimatu. Jest odpowiedniejsze na zmiany temperatury niż inne rasy kulturalne, nie traci mleczności, odznacza się dobrym apetytem i niewybrednością, a cielęta tutaj urodzone nie tracą pięknej formy, przybierają na wadze i na wielkości.

Nic dziwnego, że stoisko okazów czerwonego bydła było stale oblegane przez zainteresowanych, przyczem czyniono liczne oferty kupna, które jednak nie mogły być brane pod uwagę, skoro nie upłynął jeszcze wyznaczony okres aklimatyzacyjny.

Wystawa w Ponta Grossie wykazała wogóle niezwykle wielki postęp hodowli parańskiej, który to fakt zawdzięczamy p. Interwentorowi Federalnemu, dbającemu w pierwszym stopniu o rozwój rolnictwa i hodowli, jako zasadniczych podstaw bogactwa społecznego każdego kraju.

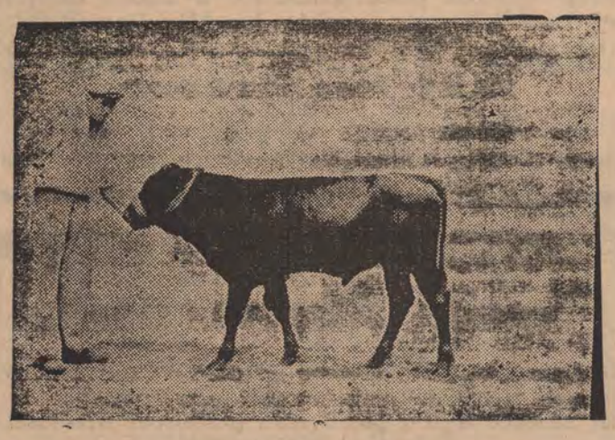
Buhajek „Pionier", czerwonej rasy polskiej, nagrodzony złotym medalem na wystawie w Ponta Grossie.

Dolina Parahyby

W paulistańskim mieście Taubate, które jest ośrodkiem doliny Parahyby, ma odbyć się w obecności interwentora dr. Barrosa położenie symbolicznego kamienia węgielnego pod odbudowę i odnowienie gospodarcze całego dorzecza parahybańskiego.

Dziwna to rzeka, ta Parahyba i różne koleje losu ma za sobą. W Paranie nie posiada ona odpowiednika, w Sta Catarinie można przyrównać z nią Itajahy, a a w Rio Grande system rzeczny Guahyby, znajdujący ujście do laguny pod Porto Alegre. Rzeki te rodzą się na wyżynie południowo-brazylijskiej, w tyłach Gór Nadmorskich, a nie prowadzą wód swych ku Paranie, spływając do Atlantyku. Parana zabiera główną część wód wyżynnych. Iguassu, który ma swe źródliska na wschód od Kurytyby, i Tiete, które rodzi się na wschód od S. Paulo, są dopływami Parany. W tychże górach co Tieté, ma źródła swe Parahyba, lecz toczy ona swe wody doliną w kierunku północy i opasując Rio de Janeiro od tyłu, znajduje ujście do Atlantyku poza przylądkami Cabo Frio i S.Tomé, w sąsiedztwie stanu Espiritu Santo.

Kotlina Parahyby stanowi niejako rów między Górami Nadmorskimi a wyżyną—i dlatego stała się jedną z bram, którędy w czasach kolonialnych odbywała się penetracja zaludnienia w głąb kraju. Faktowi temu Parahyba zawdzięcza swój szybki rozwój, który wziął początek jeszcze za rządów portugalskich.

Powstały tu pierwsze plantacje kawy w granicach prowincji paulistańskiej i całe dorzecze było krajem kwitnącym, jako kraj fazend. Tak było aż do połowy ubiegłego stulecia.

Następnie przyszedł dalszy pochód w sertony, gdzie ziemie były świeże, a w dolinie Parahyby pozostali tylko drobni właściciele, którzy nie zdołali utrzymać kraju na dotychczasowym stopniu rozwoju. Wyjałowiona ziemia dawała coraz mniejsze zbiory, drzewa kawowe próchniały, obfite deszcze spłukiwały glebę próchniczną do potoków, krajobraz wyłysiał, bo zniknęły lasy i sady kawowe, a na ich miejsce pojawił się step, zanieczyszczony mrówkami.

Stan ten trwał do ostatnich czasów, aż dopiero obecnie rząd wdał się w sprawę i postanowił przyłożyć ręki do odnowienia gospodarczego owych stron. Został wypracowany obszerny plan, który poczyna zwolna się realizować. Na wychudzonych ziemiach powstają nowe gospodarstwa, oddające się uprawie kukurydzy przy posiłkowaniu się sztucznymi nawozami, wzdłuż strumyków i rzek widać coraz większe pola ryżowe, a w granicach stanu Rio miejsce dawnej kawy poczynają zajmować sady pomarańczowe,

Równocześnie przystąpił rząd do rozbudowy dróg, założenia stacyj doświadczalnych, stworzenia kooperatyw rolnych.

ARGENTYNA
W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

W 3-milionowej stolicy Argentyny pękła niespodziewanie głośna i huczna bomba. Bonaereński dziennik „Noticias Graficas" przyniósł fotograficzną odbitkę pisma ambasady niemieckiej, które zostało wysłane dn. 1-11,38 do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, a nazywa Patagonię „krajem bezpańskim" i wskazuje na łatwość zajęcia go przez Niemcy.

Ambasador niemiecki zaprzeczył natychmiast tej wiadomości, nazywając list podrobionym — wyjaśnienie to wszelako nie uspokoiło opinii.

Z polecenia władz, rzeczoznawcy badają ów dokument, czy jest on istotnie sfałszowany, lub też prawdziwy. Prezydent republiki dr. Ortiz, ministrowie wojny, spraw zagranicznych i wewnętrznych są zagadnieniem tym wielce zainteresowani.

W rzeczonym piśmie ambasady do ministerstwa w Berlinie znajduje się taki ustęp: „Patagonia jest ziemią bezpańską; łatwo ją możemy zająć".

Patagonia, jest to kraj stepowy, wypełniający południe Argentyny po cieśninę Magellana. Ostry klimat dalekiego południa sprawia, że ziemia ta jest mało gościnną. Kwitnie na niej hodowla owiec.

WALENCJA WZIĘTA

Po wkroczeniu wojsk powstańczych do Madrytu, przyszła kolej na inne miasta Hiszpanii republikańskiej, które jedno po drugim poddają się zwycięzcom. Walencja została zajęta dn. 30-4. Zaaresztowano tu płk. Casado, który wspólnie z gen. Miają zgniótł powstanie komunistyczne przed miesiącem, i odstawiono go do Madrytu — pod sąd. Przed sądem stanął i Juan Besteiros, członek rządu madryckiego, który prowadził z gen. Franco układy o poddanie się.

Madryt będzie znów stolicą Hiszpanii, lecz najpierw trzeba go uporządkować, gdyż przez 2 lata znajdował się pod obstrzałem bomb powietrznych i armat. W mieście głód, bieda, nędza. Dla sprostania normalnemu zapotrzebowaniu żywności, przysłano do Madrytu w pierwszych dniach po zajęciu: milion litrów oliwy, tysiąc ton grochu i fasoli, 200 ton pieczywa, sucharów i czekolady, 2 tysiące puszek mleka skondensowanego oraz kilkadziesiąt wagonów bydła na rzeź.

Kiedy włoski korpus ochotniczy opuści Hiszpanię — nic jeszcze nie wiadomo.

— Płk. Casado zdołał ujść aresztowania przez narodowców i znajduje się we Francji.

— Koszta hiszpańskiej wojny domowej obliczają na sumę 65 miliardów pezetów złotych. Straty w zabitych wynoszą 800 tys. osób

Zapamiętaj dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści
Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zaniedbaną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

UWAŻAJ Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Rio das Cobras
(Jagoda)

JĘCZMIEN BROWARNIANY P. HAMERSKIEGO

Nowa i największa Kolonia w Paranie położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu Niebywały nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Cena ziemi obecnie mierzonego drugiego bloku 120$000 za alkier. Warto zamawiać zaraz bo będzie drożej.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii Rio das Cobras (Jagoda) (municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

PROSPEKT ILUSTROWANY wysyłamy na żądanie.

Adres dla listów:
CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.
Caixa postal 222, Curityba — Parana

Uprzedzamy, że kupujący ziemię nie mogą liczyć na stały zarobek przy pracach na kolonii ani tem bardziej na kredyt w naszym magazynie, muszą więc posiadać pewien zapas gotówki na zagospodarowanie się.

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów", proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

Registrada sob n. 1 no Registro Imobilario de Gpuava, de acordo com o decreto-lei n. 58 de 10-12-937, art. 10.

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional
Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

Doniosła inicjatywa

Rząd stanowy zakupił teren przy ulicy Vicente Machado i rozpocznie tam wkrótce budowę piętrowego gmachu na grupę szkolną. Nowa szkoła będzie jedyną w swoim rodzaju w Paranie. Począwszy od budynku aż do metod nauczania, będzie to wszystko ostatnim wyrazem nowoczesnej pedagogii.

Wystawa w Castro

Hasło podniesienia rolnictwa oraz hodowli w Paranie, rzucone przez rząd interwentora Manoela Ribasa, odbiło się we wszystkich stronach stanu głośnym echem czynu. Że tak jest, przypomnijmy tylko wystawy w Ponta Grossie, Palmas a dodajmy do tego projektowaną wystawę w Castro, która doczeka się otwarcia dnia 21 b. m. Wystawę urządza miejscowa prefektura.

Linia kolejowa Guarapuava—Riosinho

Pułkownik Tiburcio Cavalcante dyrektor kolei udał się w podróż inspekcyjną do interioru stanu. Miał sposobność zaobserwować zbliska prace, które od dłuższego czasu się prowadzą przy budowie odcinka kolejowego pomiędzy Guarapuavą a Riosinho. Budowa tej tak ważnej linii postępuje powoli naprzód, a to spowodu braku materiału i niedostatecznej liczby robotników. Pułk. Tiburcio zamierza przyspieszyć tempo pracy i w końcu b. r. linia winna dosięgnąć szczytów gór.

Nowa szkoła

Lapa słusznie nazwana „legendarnym miastem" została obdarzona nową grupą szkolną, której nadano nazwę „dr. Manoela Pedro", jako hołd pamięci znanego lekarza, syna tego miasta.

Kradzież

Agent brazylijskiego Lloydu w Paranaguá udał się w podróż do Rio de Janeiro. Korzystając z jego nieobecności, jakieś opryszki wtargnęli do mieszkania, zabierając ze sobą różne rzeczy wartości 2.500 milr. Policja jest na tropie złodziei.

Wypadki

W czwartek 30-3, dwa poważne wypadki samochodowe zamknęły serię zderzeń ulicznych w ostatnim miesiącu. Na ulicy „24 de Maio" tramwaj zderzył się z autobusem „Expresso São Paulo - Paraná" tak gwałtownie, że autobus wywrócił kilka koziołków i stanął kołami do góry. Ciężkich ran w wypadku doznało dwóch pasażerów tramwaju.

Drugi wypadek zdarzył się w Bacachery, gdzie wojskowy samochód ciężarowy przewrócił „pocałunkiem" słup elektryczny, wskutek czego Bacachery przez kilka godzin nie miało światła. Ofiar w ludziach nie było.

Krwawe wypadki

Na kurytybskim przedmieściu Juveve żyło małożeństwo Pinto-Paula, oboje byli wdowcy i złączeni dla wzajemnego podparcia na starość oraz dla wychowania dzieci, jakie mieli każde z osobna. Zaszło coś między nimi, choć przez lat 10 żyli w zgodzie, i ostatniej niedzieli mąż, podpiwszy sobie mocno, zastrzelił żonę a potem usiłował odebrać sobie życie, w czem mu przeszkodzono. Kobieta zmarła w szpitalu.

Przy ul. Asunguy kawalerowie Costa i Santos odbyli pojedynek na brzytwę i siekierę, lecz na interwencję matki jednego z zapaśników, bójka skończyła się lżejszymi obrażeniami.

Ze sportu

W niedzielę 2 b. m., ekipa piłki nożnej Juventusa rozegrała na własnym boisku mecz z klubem „Ferroviario" o parańskie mistrzowstwo. Juventus, jakkolwiek przegrał w stosunku 2:1, walczył mężnie z mistrzem parańskim. Można bez obawy rzec, że przegrał bo tylko jeden może zwyciężyć, a zwycięzcą mógł być tak dobrze Juventus jak i Ferroviario. Juventus posiada silny zespół, tylko że walczy z brakiem szczęścia, z absolutnym brakiem szczęścia.

Wizyta handlowa

Redakcję naszą odwiedził p. Joaquim Cunha, przedstawiciel „Laboratorium Margel" w Rio de Janeiro, podróżujący obecnie po stanach południowych w celach propagandy wyrobów aptecznych owego laboratorium. Pracownia aptekarsko-chemiczna Margel posiada wśród innych produktów, jakie wytwarza, znakomity środek przeczyszczający „Purgopan", który jest do nabycia w każdej lepszej aptece, a zaleca się swoją skutecznością w utrzymaniu dróg trawiennych w dobrym stanie.

Na sprzedaż 20 alkrów bardzo dobrej pod uprawę ziemi wraz z zabudowaniem i położonej w Bom Retiro koło Irati. Ziemia jest zdatna do wszelkich płodów rolnych a przede wszystkim na ziemniaki, przy czem jest sporo faszinalu. Wszystko razem położone 1 klm. od stacji kolejowej. Cena okazyjna. Informacji udzieli właściciel Frederico Koch w Irati.

Ś. P. MAGDALENA WONTROBA

Po ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dwia 4-go marca 1939 w Rio Azul, Parana, w wieku lat 74. Urodzona dn. 11.XI.1865 we wsi Choczni, pow. Wadowice, Małopolska, przybyła do Brazylii w roku 1907, przebyła w małżeństwie 53 lat.

Pozostawiła po sobie w nieutulonym smutku męża, 4 synów, 4 córki, 47 wnuków i wnuczek oraz 4-ro prawnuczków. W pogrzebie, który odbył się dnia następnego, wzięli bardzo liczny udział krewni, przyjaciele i znajomi.

Wszystkim, którzy odwiedzali ś. p. Zmarłą w czasie choroby a następnie wzięli udział w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek, w szczególności zaś Przew. Ks. Proboszczowi składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"!

Niech odpoczywa w pokoju! Amen.

ZASMUCONA RODZINA

Bal w „Związku"

Zarząd Związku podaje do wiadomości, iż dnia 9-go kwietnia b.r., w Wielkanoc, urządza wielki bal, na który zaprasza wszystkich członków wraz z Rodzinami.

Uwaga: Przy wstępie wymagać się będzie kwitu ostatniego wkładki członkowskiej. Zarząd.

Skrzynka pocztowa

PAWEŁ ANTOSZ ma w redakcji list z USA.

Z GIRUA, RGrS. opłacili świeżo prenumeratę za rok 1939 nasi Czytelnicy: Fr. Huba, Marian Zgierski, Szymon Kostrzepa, Wład. Skrzypczak, Bruno Dąbrowski i Jan Kępka. Pan Kępka uregulował również rachunek za kalendarze. Dziękujemy!

Z RIO GRANDE

Instytut Mięsny

Rio Grande słynie nie tylko z hodowli bydła, wypasanego na olbrzymich stepach, ale i z przemysłu mięsnego, którego produkty idą daleko zagranicę, np. suszone mięso (szarka) aż na wyspę Kubę. Dla ochrony tej dziedziny wytwórczości powołano do życia „Instytut Mięsny", który pobuduje olbrzymi gmach dla własnej centrali, jakoteż urządzi własne rzeźnie i magazyny. Świeżo ogłoszono licytację publiczną na budowę tych obiektów. Do składania ofert zostali wezwani Brazylianie i Amerykanie. Dla zapoznania się z przemysłem chłodniczym w USA, wyjedzie tam wkrótce umyślnie wydelegowany inżynier riograndeński.

Podziękowanie

Proszę Szan. Redakcji o łaskawe pomieszczenie kilku słów naszego podziękowania, jakie pragniemy złożyć panu wicekonsulowi Janowi Wróblewskiemu z Porto Alegre za odwiedzenie naszych stron w mun. Sta Rosa. Był u nas w dniu 26 stycznia br. i odwiedzinami tymi wszyscy imigranci z Secção 19 bardzo się ucieszyli. —

Feliks D. Hamerski.

Z Misiones

Dochodzi nas wiadomość, że kierownik agencji konsularnej w Posadas p. Tadeusz Roman został mianowany wicekonsulem. Fakt ten wywołał ogólne zadowolenie tamtejszego wychodźtwa i osadnictwa, które ocenia należycie metody pracy p. Romana i korzysta z jej owoców.

GRANJA SANT'ANNA

Znana granja dr. Carlosa Hellera, położona w Campo Comprido pod Kurytybą, ma na sprzedaż własnego chowu kury i maciory rozpłodowe rasy „Edelschwein", pochodzenia europejskiego. Gospodarze nasi, interesujący się hodowlą świń, zrobią dobrze, odwiedzając granję dr Hellera.

CENY TARGOWE

Cukier biały rafin.	kilo	1$300
„ „ zwycz.	„	1$200
„ „ mulat.	„	1$000
Kawa mielona 1-a	„	3$200
Herva-matte	„	1$200
Ryż biały agulha	kilo	1$400
„ „ zwycz.	„	1$000 do 1$400
Groch okrągły	„	500 do 1$000
Fasola czarna	„	nowa $600
„ paulista	„	$800
Mąka pszenna Lili	worek	44$000
Mąka pszenna	kilo	1$000
„ kukurydziana	„	1$500
„ manjokowa	„	600 do 1$000
Araruta	„	2$500
Masło bez soli	„	10$000
„ z Blumenau	„	9$000
Mięso wieprzowe	„	4$000
„ wołowe	„	2$000
Słonina	„	3$800
Smalec	„	3$600
Bacalhao	„	5$000
Wosk	„	6$600
Chmiel 100 gr.	paczka	1$200
Cazolina	lata	33$000
Nafta	„	27$000
Oliwa Bertoli	„	14$000
Oliwa Sol levante	„	3$800
Herbata Lipton	„	7$500
Wódka	butelka	2$000
Wino czerwone	butelka	1$500
Fasola czarna nowa	kalg.	36$000
Jaja tuzin		4$000
Cebula nowa a.		10$000
artofle no wealk.		6$000

Rolnicy

Uprawiajcie swe role polskimi pługami i maszynami rolniczymi

Mamy zawsze na składzie pługi jedno-stronne, wywrotki dwu-skibowce, brony zębate, obsypniki, pielniki, kultywatory itd. całostalowe, lekkie i mocne, nadające się doskonale do tutejszych warunków uprawy.

Młocarnie: — Szerokomłotne do prostej słomy wypróbowane i uznane jako najlepsze przez tutejsze Ministerstwo Rolnictwa.

Siewniki rzędowe o precyzyjnej regulacji wysiewu.

Wysyłamy na żądanie cenniki i katalogi

Emiliano & Mazurek

Caixa postal, 4.434—Rua Guayanazes, 259
SÃO PAULO

Wyłączni reprezentanci na Brazylię fabryki U N I A — Grudziądz

Smar z rekina

Pewien japoński chemik, pracujący w państwowym instytucie chemiczno-doświadczalnym w Tokio, zdołał z tłuszczu rekina uzyskać smar, tak czysty, że nadaje się do samolotów. Smar z tłuszczu rekina ma przy tym tę niezwykłą zaletę, że nie zamarza przy bardzo nawet niskich temperaturach i wobec tego może być używany w miejscowościach podbiegunowych, a także przy lotach stratosferycznych. Rekin, mierzący 3 metry, daje ilość smaru, której waga wynosi 18 do 20 proc. wagi całego rekina. Wynalazek japońskiego chemika podniósł jeszcze bardziej wartość rekinów, które już i teraz dostarczają przemysłowi szeregu ważnych surowców.

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Srodek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

BANCO ALLEMÃO TRANSTLANTICO

KURYTYBA
Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N" — Adres tel. „Bancaleman"

FILIE W BRAZLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Jano — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzyry:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin

Posługujmy się tym bankiem we wszystkich transakcjach pieniężnych handlowych

Obsługa grzeczna, szybka dyskretna

MALA REAL INGLEZA — **ROYAL MAIL LINE**

Sprzedaje się szyfkarty 3-ej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁOTWY, LITWY, ESTONII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZE SANTOS

DO MONTEVIDÉO I BUENOS AIRES		ZE SANTOS DO EUROPY	
H. MONARCH	11 kwietnia	H. PATRIOT	17 kwietnia
ALMANZORA	18 kwietnia	H. MONARCH	28 kwietnia
H. CHEFTAIN	25 kwietnia	ALMANZORA	29 kwietnia
ASTURIAS	30 kwietnia	ASTURIAS	9 maja
HIGHLAND PRINCESS	9 maja	H. CHEFTAIN	15 maja
ALCANTARA	14 maja	ALCANTARA	23 maja
H. BRIGADE	23 maja	H. PRINCESS	29 maja
H. PATRIOT	6 czerwca	H. BRIGADE	12 czerwca
ALMANZORA	13 czerwca	ALMANZORA	24 czerwca
H. MONARCH	20 czerwca	H. PATRIOT	26 czerwca

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo
lub
ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rio de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 366

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA
FRANKLIN SOARES JUNIOR
Rua Mar. Deodoro nr. 396

Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble piniorowe i imbujowe,

ACADEMIA SUPERIOR DE COMERCIO DO PARANA
PARAŃSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
FISKALIZOWANA PRZEZ RZĄD FEDERALNY

Zawiadamiamy zainteresowanych, że rozpoczęliśmy już kurs przygotowawczy, egzaminy odbędą się w 2-giej połowie lutego. -- Przyjmujemy uczniów i uczenice, począwszy od 12 roku życia.

Kursy buchalteryjne i bankowe (Guarda-livros e Perito-Contadores).

NAJLEPSZA SZKOŁA HANDLOWA W PARANIE
R. Com. Araujo, 276 --- Telefon 1-1-5-3 -- Kurytyba

Baczność!
Polski Zakład Radio-techniczny
Radio Oficina
Właściciele CZARNECKI & GALARDA
ul. Saldanha Marinho, 457 — Telefon 2-5-8-5

Wykonujemy wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres radiotechniki. Specjalność w konstrukcji odbiorników radiowych na akumulator dla interioru. — Naprawy radio-odbiorników tak amerykańskich jak europejskich, amplifikatorów głosowych dla kin dźwiękowych itd.

Ceny niskie — Robota gwarantowana

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki **Specjalność:** Wyrywanie zębów bez bólu, leczenie fistuł i innych komplikacyj jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — Rua Saldanha Marinho, 593 — Parana

GABINET ELEKTRO-DENTYSTYCZNY
Lekarz dentysta — MARIAN J. GONTARSKI

Specjalność w wyrywaniu i leczeniu zębów bez bólu. Technika nowoczesna sztucznych szczęk z odniebieniem i bez, mostki i t. d. DIATERMIA, PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE I CZERWONE
Praca szybka, dokładna gwarantowana. Wszelka hygiena.
Ceny przystępne Materiał pierwszorzędny.
Uwaga: sztuczne szczęki od 130$000. — Porady bezpłatne
PARANA IRATI

Fabryka gotowych ubrań
Alfaiataria Paris
PRAÇA TIRADENTES, 303

Posiada na składzie wielki wybór kazemirów, brimów i ubrań gotowych, palt zimowych i koszul wełnianych.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Na żądanie wykonujemy zamówienia w ciągu 10-ciu godzin. — Duży wybór palt dla pań.

Filia: TINTURARIA ROMANIA
Farbujemy i czyścimy ubrania oraz przeprasowujemy kapelusze. Na składzie duży wybór ubrań nowych i używanych
Robota gwarantowana
Rua Cruz Machado, 36 (róg Praça Tiradentes)
Filia: CASA PARA TODOS
Rua Barão do Rio Branco, 556 — Curityba

Fazenda Ribeirão Bonito

rozsprzedaje działki dowolnej wielkości od 10 alkierów powyżej, płatne w trzech rocznych ratach. Ceua za alkier 135$000 wraz z pomiarem i przepisem własności. Żadnych innych kosztów.
NAJLEPSZE ZIEMIE W DORZECZU IVAI
obok kolonii federalnej Candido de Abreu. Wysokość ponad poziom morza od 500 do 800 metrów
Tytuł własności pełnej gwarancji
Klimat zdrowy. To nie kolonizacja i niema agentów!
Informacji udzielają:
HORACIO VARGAS—Ponta Grossa, Rua Barão do Serro Azul, 88
HRABIA LAGUICHE — Candido de Abreu, Paraná

DR J. GELBERT
ADWOKAT

Sprawy cywilne i handlowe, ściągania należności, naturalizacja, uprawnienie pobytu cudzoziemców w Brazylii, legitymacja ziem przed rządem parańskim. — Ceny przystępne. — się po polsku. — Przyjmujemy sprawy z interioru.
BIURO: Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

Z S. Paulo i Rio

Filia „Gazety Polskiej“ w S. Paulo:
J. M. HOLESKI
rua João Teodoro nr. 194

Wizyty urzędowe

Inspektor 2-giej grupy rejonów wojsk., gen. Almerio de Moura zatrzymał się w S. Paulo, wracając z objazdu Rio Grande. Odwiedził interwentora dr. Adhemar de Barros. W najbliższych tygodniach przybędzie do S. Paulo dr. Gustavo Capanema, minister oświaty w Rio.

Spis municypiów.

Z Instytutu Geografii i Statystyki w Rio de Janeiro, funkcjonującego przy ministerstwie Spraw Wewn., utrzymaliśmy wydaną świeżo broszurę, która zawiera spis municypiów w całej Brazylii na 5-lecie 1939—43. Najwięcej municypiów posiada stan Minas (288), potem S. Paulo (270), dalej Bahia (150). RGrS ma 80 municypiów, Parana 49, Sta Cat. 44. Całe państwo ma 1,572 municypiów. Wprowadzono przy tej sposobności w życie bardzo słuszne zarządzenie, że w żadnym stanie nie może być dwóch miejscowości municypalnych lub dystryktalnych o tej samej nazwie: Siedziby municypiów są miastami i muszą liczyć najmniej 200 domów, siedziby dystryktów mieszczą się w miasteczkach (villa), conajmniej z liczbą 30 domów. Spis ów uwzględnia niedawne zmiany w Paranie, która zwinęła municypia Guaratuba, Guarakessaba, Campina Grande, Colombo, Tamandare, Rio Branco i Entre Rios, przydzielając je do Paranaguy, Kurytyby, Cerro Azul i Palmeiry.

Poseł japoński w S. Paulo

Poseł japoński Kuwagima, reprezentujący swój kraj przed rządem brazylijskim, odwiedził w ub. tygodniu stan S. Paulo, składając wizytę rządowi stanowemu. Gość zapoznał się nadto z miastami Santos, Campinas, oraz koloniami japońskimi w granicach stanu.

Polowania

Rząd federalny wydał dekret, regulujący polowania na zwierzynę. Zasadniczo można polować w trzech stanach południowych tylko w okresie od 1. maja do 31 sierpnia, a w stanach S. Paulo, Rio i Matto Grosso od 1 kwietnia do 30 września. Na niektórą zwierzynę nie wolno wogóle polować, należą do niej: tatù, lontra, picapau, lagarty. Na zwierzynę szkodliwą, jak gambá, irara, żmije jadowite, urubú wolno polować przez cały rok. W strefach plantacyj i hodowli bydła wolno polować za zezwoleniem władz przez cały rok na jaguary, jacarè, małpy, kapiwary itd.

Żyjący trup

Rzecz to zwyczajna, gdy dwoje ludzi, związanych węzłem małżeńskim, trafia sobie nawzajem do przekonania ostrymi słowami, kułakami, zębami a czasem i czymś twardszym, jak np. talerzem, krzesłem. Cóż dziwić się zatem, że podobna scena odbyła się w mieszkaniu młodego małżeństwa Braz-Rosa w Rio de Janeiro. On ma lat 22, ona 16. Poszło ponoć o funkcjonariusza miejskiego, polującego na moskity. Pan taki chodzi z blaszanką w ręku po kamienicach i zalewa mieszaniną nafty ścieki i otwory kanalizacyjne, gdzie mieszczą się larwy komarów. Z tytułu funkcji ma on wolny dostęp na podwórza — i tak przyszło do poznania się z młodą małżonką, co wprawiło prawowitego małżonka w okrutny gniew. Postanowił on wybić żonie z głowy cudze amory, i czynił to widocznie tak silnie, że obita niewiasta poszła po swój rozum do głowy — i w pewnej chwili udała, że pada trupem. Mąż zdębiał, włosy stanęły mu na jeża. Podnosi żonę, cuci, skrapia wodą, woła, potem płacze w żałości — a tu trup i trup. — Rzekomy zabójca pobiegł chyłkiem do teścia ze straszną wiadomością i zwiał co rychlej w nieznaną stronę, bojąc się odpowiedzialności. — Teść poprowadził policję do domu, ale tu jakoś trupa nigdzie nie było. Szukają, a tu w komórce siedzi „trup“ ukryty, lecz żywy. Okazało się, że „trupowi“ nic nie brak, poza niewielkim odrapaniem przy szamotaniu. Sprytna niewiasta odegrała doskonale rolę nieżywej — i w poszukiwaniu za zbiegłym mężem zdałoby się ogłoszenie w gazetach tej treści: „Wróć ukochany mężu, jestem znowu żywa“.

Dwukrotny piorun

W jedną z kamienic przy ul. Ernesto Lobão na przedmieściu Oswaldo Cruz w Rio uderzył w czasie ostatniej burzy piorun i zniszczył aparat radiowy. Ledwie domownicy ochłonęli ze strachu i stwierdzili, że nikomu nic się nie stało, padł drugi grom i spalił całą sieć elektryczną w domu, lecz i tym razem nie spowodował żadnej ofiary wśród jego mieszkańców.

1,500$000 Poszukuję na 1-szą hipotekę. Wysokość procentu oraz termin spłaty — według umowy. Łaskawe oferty do Admin. Gazety Polskiej — dla W.W.

Gotowość Polski do obrony

Rio 1.4 —Siłę państwa, w stosunkach międzynarodowych, w porównaniu z siłami innych państw, mierzy się nie słabością innych, ale rzeczywistą siłą —pisze warszawska „Gazeta Polska“. — Istotnym przeto sprawdzianem siły realnej jest tylko starcie się dwóch przeciwstawnych dążeń. Słowa i najpotężniejsze hasła posiadają niewątpliwą moc oddziaływania, dlatego też u narodów europejskich, to w dużym stopniu walka słów i haseł, naporu zwalczających się wzajemnie idei i konsekwentnych systemów propagandowych. Dopiero jednak starcie idących naprzeciw siebie oddziałów walczących staje się rzetelnym i istotnym sprawdzianem siły rzeczywistej.

Polska jest państwem, które buduje swoją siłę według wskazań Józefa Piłsudskiego. Gdy wmyślamy się w słowa wielkiego Marszałka, że „przed Polską stoi pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych“ — to naprawdę zdanie to nabiera w dzisiejszej chwili historycznej szczególnej wymowy. Widzimy bowiem dokoła siebie narody, które poszły drogą małości i opieki możnych, i z drugiej strony odczuwamy z dumą, że Polska, pokierowana niezłomną wolą Piłsudskiego, obrała drogę trudniejszą i stromą, ale prowadzącą do istotnej samodzielności, drogę siły i wielkości. „Nie zeszliśmy z tej drogi — mówił pan prezydent 19 marca — drogi budowania siły narodowej, zawartej w naszej armii. Pod kierownictwem nacz. wodza, Marszałka Śmigłego Rydza, siła zbrojna Polski potężnieje i doskonali się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc“.

Ale rozważając problem siły narodu nie możemy zapominać, jakie są jej istotne źródła i w jaki sposób wydobywał ją z najgłębszych pierwiastków duszy polskiej wielki wychowawca, który umiał nieliczne i źle uzbrojone ochotnicze oddziały młodzieży legionowej przekształcić na potężną armię, która w roku 1920 zadecydowała o losach nie tylko odbudowanego państwa polskiego, ale i całej Europy. Szkoła Piłsudskiego, to szkoła skąpych słów, i wielkiego wysiłku pracy, droga słów, które są bardziej wstrzemięźliwe niż dokonania, i droga wielkich czynów, wyprzedzających wielkie słowa.

Wiele frazesów i haseł krążyło po Europie powojennej, i wiele zwyciężało przy stołach obrad konferencyjnych, ale większość ich bankrutowała przy pierwszym poważnym egzaminie życia. Doktryny i frazesy najgłośniej wypowiadane, to zawsze tylko wyraz zamierzeń i pobożnych życzeń, czasem nawet gotowości do czynu, ale nigdy jeszcze sprawdzian siły za nimi stojącej. W polską świadomość uderzały wichry wielu ideologii i frazeologii, wszystkie te prądy jednak, jeśli nawet działały na słabsze ośrodki opinii, przecież rozbijały się zawsze, jak o granitową skałę, o nieśmiertelną tradycję Józefa Piłsudskiego. Z tej tradycji bowiem wynika kult czynów, które nie dadzą się zakłamać, słowami i realne poczucie samoistnej wielkości narodowej, które nie da uśpić się żadnemu oszołomieniu najdźwięczniejszych frazesów. Wynika z nich gotowość do czynów silniejsza niż największe słowa. PAT.

Przed wizytą min. Becka w Londynie

P. A. T. W kołach londyńskich zapowiadają, iż wizyta ministra spraw zagranicznych Becka w Londynie dojdzie do skutku w pierwszych dniach kwietnia, prawdopodobnie między 3-5/IV. Minister polski zabawi w Londynie kilka dni. Wizyta oczekiwana jest w tamtejszych kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem. Świadczą o tym zarówno wystąpienia w parlamencie jak i głosy prasy. Koła polityczne Anglii przywiązują wielkie znaczenie do spotkania polskiego min. spraw zagr. z czołowymi osobistościami angielskiego życia politycznego. Nastąpi, jak twierdzą, wyczerpująca wymiana poglądów z premierem Chamberlainem i ministrem spr. zagr. lordem Halifaxem.

Handel i Bank P.K.O.

P. A. T. Według informacji prasy gospodarczej, polscy eksporterzy szynek w puszkach w poszukiwaniu nowych rynków zbytu, wysłali próbne transporty do Chin, Kuby, Argentyny, Hondurasu, Equadoru, oraz na Filipiny, Porto Rico, i szeregu innych krajów zamorskich.

Z okazji otwarcia oddziału banku Polska Kasa Opieki w N. Yorku, Polsko Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie urządziła 18 ubm. w Hotelu Europejskim liczne zebranie, zagajone przez b. ministra prezesa Zaleskiego, który przedstawił pomyślny rozwój Banku Polska Kasa Opieki, roztaczającego tę opiekę nad dorobkiem wychodźtwa polskiego. Bank posiada oddziały w liczbie 30, w głównych środowiskach USA, w Argentynie, Francji i Palestynie.

Uśmiechnięta twarzyczka

dziecka staje się blada i smutna gdy biegunka osłabia i wyczerpuje drobne ciałko. Stosujcie wówczas z całym zaufaniem powszechnie znany środek leczniczy Eldoformio w tabletkach, preparat firmy „Bayer“.

Już przy pierwszych objawach biegunki podajcie natychmiast dziecku

BAYER

Eldoformio

w tabletkach, gdyż leczy szybko i pewnie biegunki u dzieci i u dorosłych.

Zbliżenie Marsa do ziemi

Wszystkie obserwatoria astronomiczne zajęte są przygotowaniami do obserwacji planety Marsa, który po 15 letniej przerwie zbliży się znowu znacznie do ziemi. Największe zbliżenie nastąpi dnia 28. lipca. Zabobonni ludzie będą zapewne widzieli w fakcie tym zapowiedź zbliżającej się wojny, której Mars jest bogiem jeszcze ze starogreckich i rzymskich czasów.

Okazja

Z powodu wyjazdu sprzedam fabrykę cukierków, dobrze montowaną, samą lub wraz z domem 12 x 20 W tym 7 pokoi dużych, salon na fryzjernię, na sklepik i oficyna, w której mieści się fabryka murowana, wycementowana Jest instalacja światła elektryczne i kanalizacja wody. Dwie pralki na podwórku, i inne dobudowy. Niewielki ogródek i sporo drzewek owocowych. W razie potrzeby mogę nauczyć produkcji cukierków. Ulica General Almada CASTRO, Parana.

Informacja na miejscu. — Micha Federowicz

Okazja dla Pszczelarza

Sprzedam 50 pni pasieki dobrze zaprowadzonej, w ulach najnowszego systemu, zwanych „związkowymi“ albo „kombinacyjnymi“. Są 10 i 12-ramkowe. Na Wystawie w Tarnopolu (Małopolska) w 1931 r. zostały odznaczone listem pochwalnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu z Warszawy. Komisja sędziowska i rzeczoznawców przyznała im Medal Wystawowy. Zainteresowanemu udowodnię dokumentami. — Równocześnie sprzedam centryfugę do wytrząsania miodu.

Antoni Zarówny, Colonia Iraty — IRATY — Parana.

PETROLINA MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

HOTEL PARANA

Nowo urządzony, położony przy Placu Kolejowym. Automobile i omnibusy do S. Paulo, Joinville, Ponta Grossy — przed drzwiami.

Wielki garaż do przechowania samochodów i aut ciężarowych, dla gości darmo.

Czystość, porządek, spokój. — Dobra kuchnia. — Tanie ceny. Dziennie od 8$000.

Pod własnym zarządem Rodziny Bandeira Singer

Mówimy po polsku

Pr. Eufrasio Correia, 456 — Telefon 1447 — KURYTYBA

T-wo Polskie im. J. Piłsudskiego w S. Paulo
Av. do Estado, 12

WYCIECZKA DO SANTOS

odbędzie się w dniu 16 kwietnia b. r. Zapisy przyjmują się w lokalu Tow. w dn. 12 kwietnia — godz. 8—10 wiecz.

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!!!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach: WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, EGZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Carminativo Plazuka

Idealny środek leczniczy na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Wskazany, jako skutecznie działający, przy złym trawieniu, bólach brzucha, odbijaniu się, zwracaniu, przykrym oddechu, zawrotach głowy — a także w innych przypadłościach w drogach trawiennych. Carminativo Plazuka znajduje się we wszystkich składach aptecznych. Skład główny BUENO e Cia, r. Maria Candida, nr. 187 SÃO PAULO, Brasil.

Drukarnia „Baltica“ w S.Paulo
Wykonuje druki we wszystkich językach

Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki. Pozamiejscowym wysyła próbki druków za nadesłaniem na koszta przesyłki. Adresować:
TIPOGRAFIA BALTICA
Alxandre Bumblis
Rua João Theodoro, 194 — SÃO PAULO
Tel. 4-2640

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości
Właściciel:
Marcin Jaruga

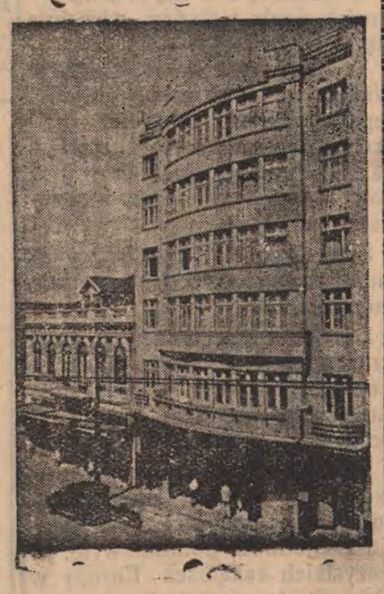

SANGUE SANGUE
SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d

Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo,

„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM“ — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linja Południowo - Amerykańska
LAMPORT & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linji okrętowej odbywa się regularnie polskim okrętem

Pułaski

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

	PUŁASKI	PUŁASKI	PUŁASKI
Gdynia		—12-4	21-4—14-6
Kiel Holtenau		—11-4	22-4—13-6
Boulougne Sur Mer		9-4	11-6
Dakar		—	1-5— 3-6
Victoria			26-5
Rio de Janeiro		—	10-5—25-5
Santos		—	11-5—24-5
Rio Grande			
Montevideo		—	14-5--
Buenos Aires		—	15-5—20-5

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

LAMPORT & HOLT LINE LTD. — Rua 1. de Março, 100
RIO DE JANEIRO
F. S. HAMPSHIRE & Co. — Rua Libero Badaró, 39
SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRMA „BRAZPOL“ (EMILIANO & MAZUREK)—Av. João Pessoa,71
Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
COMPANHIA NAVEGAÇÃO DAS LAGOAS—Rua Siqueira Campos 1170
PORTO ALEGRE

Juliusz Słowacki

POEZJE WYBRANE

HYMN

Smutno mi, Boże! — Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą;
Przede mną gasisz w lazurowej wodzie
Gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo ty złocisz i morze,
Smutno mi, Boże!

Jak puste kłosy z podniesioną głową,
Stoję rozkoszy próżen i dosytu...
Dla obcych ludzi mam twarz jednakową,
Ciszę błękitu.
Ale przed tobą głąb serca otworzę:
Smutno mi, Boże!

Jako na matki odejście się żali
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski,
Patrząc na słońce, co mi rzuca z fali
Ostatnie błyski...
Choć wiem, że jutro błyśnie nowe zorze,
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem lotne w powietrzu bociany
Długim szeregiem.
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi, Boże!

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu,
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi, Boże!

Ty będziesz widział moje białe kości,
W straż nie oddane kolumnowym czołom:
Alem jest jako człowiek, co zazdrości
Mogił — popiołom...
Więc że mieć będę niespokojne łoże,
Smutno mi, Boże!

Kazano w kraju niewinnej dziecinie
Modlić się za mnie codzień... a ja przecie
Wiem, że mój okręt nie do kraju płynie,
Płynąc po świecie...
Więc że modlitwa dziecka nic nie może,
Smutno mi, Boże!

Na tęczę blasków, którą tak ogromnie
Anieli twoi w niebie rozpostarli,
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie
Patrzący — marli.
Nim się przed moją nicością ukorzę,
Smutno mi, Boże!

1836

TESTAMENT MÓJ

Żyłem z wami — cierpiałem i płakałem z wami,
Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny.
Dziś was rzucam i dalej idę w cień—z duchami,
A jak gdyby tu szczęście było—idę smętny.

Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica
Ani dla mojej lutni — ani dla imienia —
Imię moje tak przeszło, jako błyskawica,
I będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia.

Lecz wy, coście mnie znali, w podaniach przekażcie,
Żem dla ojczyzny sterał moje lata młode,
A póki okręt walczył—siedziałem na maszcie,
A gdy tonął—z okrętem poszedłem pod wodę...

Ale kiedyś—o smętnych losach zadumany
Mojej biednej ojczyzny—przyzna kto szlachetny,
Że płaszcz na moim duchu był nie wyżebrany,
Lecz świetnościami dawnych moich przodków świetny.

Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
I biedne serce moje spalą w aloesie,
I tej, która mi dała to serce, oddadzą:
Tak się matkom wypłaca świat — gdy proch odniesie...

Niech przyjaciele moi siądą przy puharze
I zapiją mój pogrzeb—oraz własną biedę:
Jeżeli będę duchem—to się im pokażę,
Jeśli Bóg nie uwolni od męki—nie przyjdę...

Lecz zaklinam—niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!...

Co do mnie—ja zostawiam maleńką tu drużbę
Tych, co mogli pokochać serce moje dumne:
Znać, że srogą spełniłem, twardą Bożą służbę
I zgodziłem się tu mieć — niepłakaną trumnę

Kto drugi tak bez świata oklasków się zgodzi
Iść... taką obojętność, jak ja, mieć dla świata?
Być sternikiem duchami napełnionej łodzi,
I tak cicho odlecieć, jak duch, gdy odlata?

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,
Co mi żywemu na nic... tylko czoło zdobi;
Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,
Aż was, zjadacze chleba—w aniołów przerobi.

(1839—1841)

Enviado pela Secção de Nacionalisação

O Brasil é Bom

O Brasil é bom. Porque o Brasil é bom? E facil explicar porque o Brasil é bom, porque u grande e forte. Porque produz, porque seu sólo è rico, porque tem uma natureza prodigiosa, porque seus filhos trabalham. Mas o Brasil é bom sobretudo porque tem o govêrno que lhe convém. O Estado Brasileiro é soberano.

Que é um Estado soberano? E'um Estado que se governa por si mesmo, sem admitir intervenção estranha. Na casa do Brásil, quem manda é o Brasil.

Que é um Estado? Um Estado, é uma nação constituida e livre, governando-se por um conjunto de leis próprias.

A principal lei de um pais se chama Constituição. O Brasil tem uma grande Constituição. Todos os brasileiros precisam conhecer a Constituição para conhecer os seus direitos e deveres para com a Patria.

O Brasil é bom. Um bom brasileiro ama o seu pais. Trabalha pela grandeza do Brasil. Conhece o Brasil e respeita as suas leis. Defende a ordem e a justiça.

Um soldado é um bom brasileiro? Sim, um soldado é um bom brasileiro, porque é um brasileiro que defende a ordem, a lei e a justiça.

O pai do menino é um operario. O pai do pai do menino tambem foi um operario.

Quem é o pai do pai do menino? E' avô do menino. O menino sabe que o avo foi pobre e se queixou de injustiças. Mas o pai do menino já não è tão pobre. Por que? Porque o pai do menino já tem DIREITOS. O direito è a riqueza do homem honesto e trabalhador. Hoje todos os brasileiros são iguais. O patrão e o operario são do mesmo tamanho. O Estado, isto è, o Brasil, é que é maior do que ambos. E por isso tem a autoridade necessaria para resolver as divergencias entre os dois. Sabe o que é uma divergencia? Já viu uma briga entre irmãos? Pois isso é uma divergencia. Todos os brasileiros são irmãos. O Brasil não quer que os seus filhos, irmãos brasileiros, briguem uns com os outros. O Brasil não quer coisas feias. O Brasil não quer divergencias. Ai está mais uma razão pela qual O BRASIL E' BOM.

DO ADAMA MICKIEWICZA
(Z „Beniowskiego", koniec pieśni V.)

Ha! ha! Mój wieszczu! Gdzież to wy idziecie?
Jaka wam świeci? gdzie? portowa wieża?
Lub w Słowiańszczyźnie bez echa toniecie,
Lub na koronę potrójną Papieża
Piorunem myśli podniesione śmiecie
Gnacie. — Znam wasze porty i wybrzeża!
Nie pójdę z wami, waszą drogą kłamną —
Pójdę gdzie indziej! — i Lud pójdzie za mną!

Gdy zechce kochać — ja mu dam łabędzie
Głosy, ażeby miłość swoją śpiewał;
Kiedy kląć zechce—przeze mnie kląć będzie;
Gdy zechce płonąć—ja będę rozgrzewał;
Ja go powiodę, gdzie Bóg—w bezmiar wszędzie.
W me imię będzie krew i łzy wylewał.
Moja chorągiew nigdy go nie zdradzi,
W dzień jako słońce, w noc jak żar prowadzi.

Ha! ha! odkryłeś mi się mój rycerzu?
Więc teraz z mieczem pod ciebie przypadam
Naprzód ci słońce pokażę w puklerzu,
Przed słońcem ciebie z trwogi wyspowiadam...
Fałsz ci pokażę w ostatnim pacierzu
I pokazanym fałszem śmierć ci zadam;
Patrząc na twoją twarz zieloną w nocy
Jak księżyc — słońca wyrzekłeś się mocy?

Jam ci powiedział, że jak Bóg Litewski
Z ciemnego sosen wstałeś uroczyska;
A w ręku twem krzyż jak miesiąc niebieski,
A w ustach słowo co jak piorun błyska,
Tak mówiąc — ja syn pieśni! syn królewski!
Padłem — A tyś już następował zbliska,
I nogą twoją jak na trupie stawał?
Wstałem — Jam tylko strach i śmierć — udawał!

Znajdziesz mnie zawsze przed twojem obliczem
Nie powalonym, hardym i straszliwym...
Nie jestem tobą—ty nie jesteś Zniczem.
Lecz choćbyś Bogiem był—ja jestem żywym!
Gotów wężowym bałwan smagać biczem,
Dopóki świat ten pędzisz biegiem krzywym...
Kocham Lud więcej niż umarłych kości...
Kocham... lecz jestem bez łez, bez litości

Dla zwyciężonych. — Taka moja zbroja;
I takie moich myśli czarnoksięstwo;
Choć mi się oprzesz dzisiaj?—przyszłość moja!
I moje będzie za grobem zwycięstwo!...
Legnie przede mną twych poetów Troja,
Twe Hektorowe jej nie zbawi męstwo.
Bóg mi obronę przyszłości poruczył: —
Zabiję — trupa twego będę włóczył! —

A sąd zostawię wiekom.—Bądź zdrów, wieszczu!
Tobą się kończy ta pieśń, dawny Boże.
Obmyłem twój laur, w słów ognistych deszczu,
I pokazałem, że na twojej korze
Pęknięcie serca znać—a w liści dreszczu
Widać, że ci coś próchno duszy porze.
Bądź zdrów! — A tak się żegnają nie wrogi,
Lecz dwa na słońcach swych przeciwnych—Bogi.

Wielkanoc

W związku z nadchodzącą Wielkanocą, tym świętem złączonym z tylu tradycjami, zróbmy mały rzut oka wstecz. Przypomnijmy sobie pokrótce wszystkie Wielkanoce, które zaznaczyły się w historii polskiej ważnymi wypadkami dziejowymi.

Rok 996. Przyjęcie chrześcijaństwa w Polsce. Padają pod ciosami siekier święte dęby i gontyny, padają posągi bożków; wiły, rusałki i inne leśne boginki szukają schronienia gdzieś na ukrytych polanach nieprzebytej puszczy. — Tam jeszcze trwa dawna wiara, w tajemnicy kryją się ostatnie jej przebłyski.

W kraju panuje już urzędowo religia chrześcijańska, nadchodzi pierwsza Wielkanoc. — Lecz zwyczaje słowiańskie związane z nadejściem wiosny, zwyczaje uświęcone tradycją i wiekiem okazały się silniejsze od drewnianych bogów, silniejsze od świętych dębów i gontyn, pozostały one wiecznie żywe, zespoliły się z nowymi świątecznymi zwyczajami, — przetrwały długie pasmo wieków, tworząc tradycyjną, polską Wielkanoc.

Rok 1069. — Ledwo skończyła się zima, świat zazielenił się pierwszym tchnieniem wiosny, król Bolesław ruszył na Ruś ze swymi rycerzami. W domach pozostały tylko dzieci i niewiasty.

Święta zastają rycerzy w zbrojnym obozie, chwała młodego oręża polskiego rośnie, rozbrzmiewa szerokim echem sławy.

Rok 1241. Napad Tatarów. Dzicy, okrutni na swych maleńkich rączych konikach, niby ćma straszliwa zalewają rubieże Polski. Rycerstwo przyzwyczajone do bitwy w otwartym polu nie umie stawić czoła ich walce podjazdowej. Oni zaś budząc zabobonną trwogę posuwają się coraz dalej w głąb kraju paląc, mordując i biorąc jeńców w jasyr. Pustoszeją grody i sioła, ludność kryje się po lasach. W głodzie i chłodzie, w straszliwym napięciu grozy mija Wielkanoc.

9-go kwietnia 1244 roku. — Pamiętna bitwa pod Legnicą. — Ginie Henryk Pobożny, ginie wielu z pomiędzy najdzielniejszych rycerzy, lecz Tatarzy cofają się. Odtąd jednak kilkakrotnie w okresie wiosennym powtarzają się ich napady, niosące za sobą nową grozę i zniszczenia.

Manifestacje przeciw Niemcom w Polsce

Obrazek przedstawia demonstrację studencką w Warszawie, gdy akademicy — jak donieśliśmy miesiąc temu w dziale telegraficznym — usiłowali przedostać się na ulicę Piusa XI, przed gmach ambasady niemieckiej, strzeżony przez silny kordon policji.

Oto może najbardziej pamiętne okresy wielkanocne.

W następnych wiekach mamy do wynotowania jedynie pojedyńcze fakty o mniejszej lub większej wadze, i tak:

31-go marca, 1352. Umiera wielki budowniczy Polski, król Kazimierz, kończąc jednocześnie dynastię Piastów. Wielkanoc przypada na okres bezkrólewia.

10-go kwietnia, 1525 r. Hołd Pruski, który potężnym echem odbija się w państwie, bogatym już teraz i kwitnącym.

1664 r. Zalew szwedzki za Jana Kazimierza. Obrona Częstochowy tchnęła nową odwagę w ludność, zaczyna się wypieranie Szwedów z Polski. — Święta Wielkanocne mijają wśród walk i powstań, przynosząc nadzieję bliskiego zwycięstwa i oswobodzenia kraju.

29-go marca 1794 r. Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim. Wielkanoc zastaje ogólne powstanie kraju pod wodzą Tadeusza Kościuszki. — Walczą Polacy o odzyskanie utraconej wolności.

1812 r. Panujący wówczas nastrój najlepiej określa Mickiewicz w Panu Tadeuszu:

O wiosno! Kto cię widział wtedy w naszym kraju,
Pamiętna wiosno wojny — wiosno urodzaju.
O wiosno, kto cię widział, jak byłaś kwitnąca
Zbożami i trawami a ludźmi błyszcząca.
Obfita w wydarzenia, nadzieją brzemienna
Ja ciebie dotąd widzę piękna mara senna!
Urodzony w niewoli, okuty w powiciu,
Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu.

1831. Powstanie listopadowe. Kraj objęty ogniem wojny z Moskalami. Powstanie rokujące swymi zwycięstwami tyle nadziei upada jednak.

1863. Powstanie styczniowe. Oczy całego kraju skierowane na lasy i ostępy, w których kryją się niewielkie oddziały bohaterskich powstańców.

Zbiedzeni, ledwo uzbrojeni o głodzie i chłodzie toczą liczne walki z Moskalami, zwyciężają nieraz — mimo wyczerpania — stokroć groźniejszego i liczniejszego przeciwnika.

Wielkanoc, a z nią wiosna — trochę ciepła i słońca wkradnie się w leśne kryjówki.

Trudno wyliczać te wszystkie Wielkanoce w okresie niewoli i represji. Przechodzą one w ucisku i przygnębieniu. Niemal w każdej rodzinie kogoś brak, ktoś poległ, ktoś w więzieniu lub zesłaniu na Sybir.

Setki Polaków zaludniają zimne pustynie syberyjskie, ciemne więzienia.

Doroczna Wielkanoc przynosi wraz z wiosną chwile nadziei, ciepła i stęsknione myśli błądzą ku dalekiej ojczyźnie i utraconej wolności.

Wielka wojna. I znowu rozproszeni w wojsku niemieckim, austriackim, rosyjskim, na froncie zachodnim, południowym, po wszystkich zakątkach Europy w obozach koncentracyjnych spędzają Polacy święta. Lecz tym razem bliski już kres niewoli i walki dla obcych. Zaczątek prawdziwego wojska polskiego rośnie w formacjach legionowych.

1920 r. Walka z bolszewikami. Walka świeżo uformowanego wojska w kraju, znajdującym się dopiero w toku organizacji wśród najcięższych warunków.

Materiały na ubrania zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa!
Rua 15 de Novembro 369
Telefon 90-9- — Kurytyba

LUDWIK TKACZYK
Krawiec
Rua D. Pedro S. MATHEUS
poleca nowy wybór materiałów wełnianych, palmbeach, płótno lniane i zwyczajne. Nowe, fantazyjne sztuczki na spodnie. Wszelkie przybory krawieckie
Ceny konkurencyjne

„CRUZEIRO"
„SURPRESA"
Jedyne mąki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
UL. M-AL. DEODORO, 23 — CURITYBA

BOL
Jedynym środkiem dla uśmierzenia go jest
UŻYCIE
BALSAMU
STA. HELENA

Polska i Litwa dawniej a dziś

Polacy i Litwa. — Litwini w powstaniu 63-go roku. — Separatyzm litewski. — Sprawa Wileńska. Dzisiejsza Litwa.

Jeszcze przed wojną Polak mówił o Litwie, jak o własnej Ojczyźnie. Wszak wieszcz narodowy Adam Mickiewicz pochodzi z litewskich stron i w „Panu Tadeuszu" przekazał owo wezwanie, które tyle milionów ust polskich powtarzało i powtarza: „Litwo! Ojczyno moja, ty jesteś jak zdrowie". Wszak pieśniarz Wincenty Pol wołał niespełna sto lat temu: „A czy znasz ty bracie młody, te ojczyste twoje rody, tych Mazurów i Rusinów, i Żmudź świętą i Litwinów?" Wszak z litewskich kresów wschodnich pochodzili trzej wielcy bohaterowie — Tadeusz Kościuszko, Romuald Traugutt, Józef Piłsudski.

Nic dziwnego, Polska z Litwą zespoliła się przez pół tysiąca lat współżycia. Od roku 1386, odkąd Polska z Litwą złączyła się pod jednym berłem Władysława Jagiełły, zrastały się coraz bardziej w jedno ciało. Szczególnie mocno związała obydwa państwa Koronę i Litwę w jedną Rzeczpospolitą unia lubelska w roku 1569. Łączyły je związki coraz bliższe. Wspólnie walczyły o wolność we wszystkich kolejnych powstaniach.

A w powstaniu 1863 roku Litwini dodali najpiękniejsze karty do wspólnych walk o niepodległość. Z Litwy pochodził nie tylko dyktator Romuald Traugutt, lecz i wódz Żmudzi Zygmunt Sierakowski i mężny Ludwik Narbutt i tylu innych. Na Żmudzi chłopi ławą szli do powstania.

Lecz już w 20 — 30 lat po powstaniu styczniowym, a szczególnie na krótko przed wojną światową, część Litwinów jęła się stopniowo odgradzać od Polaków. Powstał tak zwany separatyzm litewski. Popierała go z lekka Rosja — nie z miłości do Litwy, lecz dla osłabienia wpływów polskich.

Podczas wojny światowej energiczni młodsi działacze litewscy dążyli do odrębnego państwa litewskiego. Podsycali znów te pragnienia Niemcy. Jakoż wytworzyła się pod koniec wojny osobna Republika Litewska.

Polska to państwo po bratersku uznała w granicach etnograficznych, to jest w granicach zamieszkałych przez Litwinów. Ale Litwinom mało było własnego państwa w tym obrębie — zapragnęli dużych miast polskich — Grodna, Białegostoku, Wilna z przyległymi ziemiami. Na jakiej zasadzie? Tylko na tej, że ongi należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego, choć nigdy tam po litewsku nie mówiono i dziś się nie mówi. Stąd powstał spór. Trwała Litwa uporczywie w swym bezwzględnym żądaniu przez lat 20. Nie chciała nawiązać z Polską żadnych stosunków, a przy tym gwałtownymi środkami starała się zlitewszczyć Polaków zamieszkałych na Litwie. Dopiero 19. 3. 1938 stanowcze żądanie polskie przecięło ten nienormalny stan rzeczy. Nawiązano z Litwą normalne stosunki międzypaństwowe.

* * *

Obecna Litwa ma 56 tysięcy km. kw. powierzchni czyli tyle, co dwa średnie województwa polskie, a ludności dwa i pół miliona, czyli tyle, co jedno dość duże województwo polskie. Ludność tam jest rzadka, mianowicie wynosi 45 mieszkańców na kilometr kw. (w Polsce przeciętnie wypada 86 mieszkańców na km. kw.)

Należy dodać, że z tych półtrzecia miliona koło 150 tysięcy przypada na kraj kłajpedzki, który przed wojną należał do Niemiec, a który Litwini przyłączyli do swej Republiki w 1923 i teraz świeżo znów odstąpili Niemcom.

Litwinów jest na Litwie 75 na sto, Polaków 9 na sto, Żydów 7 i pół na sto, Rosjan 2, Niemców 3 i pół na sto. Polaków najwięcej mieszka w powiatach nadgranicznych oraz w stolicy Kownie i na północ od Kowna.

Język litewski jest bardzo różny od polskiego — bardziej np. niż rosyjski lub czeski. Ale z obyczajów lud litewski mocno przypomina lud polski, Litwini są gorliwymi katolikami, a w Kraju Kłajpedzkim wierzącymi ewangielikami. Oświata za Rosji była strasznie zaniedbana, ale za niepodległości znacznie się dźwignęła. Jednak do dziś niepiśmiennych jest na Litwie jeszcze około 40 na stu (w Polsce 20 na stu).

Litwa jest krajem prawie wyłącznie rolniczym. Aż 80 na sto ludności żyje tam z roli i z hodowli bydła, a tylko 6 z przemysłu.

Drogi na Litwie są rzadkie, gościńców mało, kolei również za mało, bo takie dziedzictwo zostawiła po sobie Rosja. Rząd litewski przez 20 lat dużo pracował nad zagęszczeniem sieci drożnej i sporo zrobił, ile tylko szczupłe środki pozwalały. Jednak dotąd sieć drożna jest tam znacznie rzadsza, niż w Polsce.

Litwa jest republiką. Na jej czele stoi prezydent. Sejm jest jednoizbowy.

Pod względem administracyjnym dzieli się Litwa na 23 powiaty. Armia litewska na stopie pokojowej liczy 23 tysiące żołnierza. Sąsiaduje Litwa z Polską, Łotwą i z niemieckimi Prusami Wschodnimi. Najdłuższe są granice z Polską i z Łotwą. Litewskie pobrzeże Bałtyku ma 91 km.

Życzyć należy narodowi litewskiemu, aby pogodziwszy się z Polską, rozwijał się jak najpomyślniej w tych swoich granicach.

Litwa zbliża się do Polski

Strata Kłajpedy i wygodnego dostępu do morza (drugi port litewski, Połąga jest tylko portem rybackim) zbliżyła Litwę do Polski, z którą jest tylu wiekowymi węzłami związana. Kowno poczyna sobie zdawać sprawę, że Warszawa jest dziś jedyną ostoją przed zachłannością prusactwa, że — jak to powiedział Mickiewicz w „Grażynie" — „wspólna moc tylko zdoła nas ocalić".

Aby sprostać nowym zadaniom, Litwa wyłoniła nowy rząd, na którego czele stanął generał Jan Gernius, szef sztabu armii litewskiej i mąż zaufania prezydenta Smetony. Na Litwie panuje jednomyślne zdanie, że chwila jest poważna, i cały naród, jak jeden mąż, gotów bronić wolności i niepodległości, jak bronił jej niegdyś wspólnie z Polską przed Krzyżakami.

Poseł litewski w Polsce Julgis Szaulis udał się, wedle doniesień telegraficznych do Kowna, dla zdania sprawy o stanowisku Polski w obliczu ostatnich wydarzeń.

Wyleczony i Zadowolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy febry. Byłem juz bardzo tą chorobą wyczerpany. Zażywałem różnych lekarstw, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrów, jak dawniej.

Dlatego z pełnem przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zażywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże."

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas

Domagajcie się w aptekach ylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notarjusza) Dr. E. L. Fereira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE—Pelotas

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

Zaniepokojona Holandia

Do krajów, które czują się zaniepokojone rozrostem Rzeszy, należy i Holandia, niewielkie lecz wzorowo zorganizowane państwo, wciśnięte między Niemcy, Belgię i morze Północne, które ją dzieli od Anglii. Holendrzy są ludem morskim, mają silno rozbudowaną flotę i wielkie posiadłości kolonialne na południu Azji i w Ameryce płdn. W kraju swoim, nizinnym, położonym u ujścia rzek, prowadzą oni stale walkę z morzem, które odpierają przy pomocy wałów, a zdobyte podwodne tereny osuszają i zakładają na nich wzorowe gospodarstwa.

Holandia, posiadając glebę, naniesioną przez wody, jest krajem wypasu bydła (krowy rasy holenderskiej) i znakomicie urządzonych gospodarstw mlecznych. Nad krajobrazem holenderskim panują skrzydła wiatraków — gdyż przy braku spadku wody i braku węgla, siłę pędną zastępuje tu wiatr. Wiatraki nie tylko mielą zboże, ale służą nadto do pompowania wody, wytwarzania siły elektrycznej itd.

Skutkiem gęstego zaludnienia i przy sprzyjających warunkach gleby i morskiego klimatu, Holandia stała się również krajem ogrodów, w których ludność uprawia warzywa, kwiaty i hoduje nasiona warzyw i kwiatów. Słynne są kapusty i kalafiory holenderskie i kwiaty cebulkowe pochodzenia holenderskiego.

Holandia ma zaledwie 33 tysiące klm. kwadr. obszaru, ma za to 8 i pół miliona ludności, równając się tak obszarem jak liczbą mieszkańców z Belgią. Mieszka tu 260 ludzi na 1 klm. kwadr. Kolonie holenderskie w Azji i Ameryce obejmują obszar blisko 2 i pół miliona klm. kwadr. czyli zajmują przestrzeń 70 razy większą, niż państwo macierzyste. Na obrazku: królowa holenderska Wilhelmina (w środku) w otoczeniu córki Joanny, następczyni tronu oraz małżonka tejże ks. Bernarda.

— 120 —

— A to już człowiek ledwie utrzyma, co ma na języku!

— Słowem nie poredzi naprzeciw takiej mocy.

— Niechby tylko zawołali, a pierwszybym ruszył na tych zbówój.

Srożył się coraz namiętniej na wspominki niemieckich gwałtów i złodziejstw.

— Człowiecza krzywda jeszcze nikomu na zdrowie nie poszła — dogadywała z głębokim przeświadczeniem. — Nie minie ich kara Boska, zobaczysz!

— Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje! — mruknął posępnie. — A co nam zabrali zboża, bydła, ziemniaków i jeniędzy, to któż nam powróci, kto?

— Juści, że wilkowi z gardzieli nie wydrze. Żeby się udławili nasza krzywda!

— Dopóki się tych wściekłych psów nie wytępi co do nogi, nie będzie sprawiedliwości.

Pogadywali, nie przestając pracować. Dopiero kiedy dzień zajrzał przez zamarznięte szyby do izby, Adam skończył mielenie; żarna schował w stodole, mąkę gdzieś pod strzechę na górze i, otrzepawszy kożuch, zabrał się do obrządzania gospodarstwa.

Tymczasem na świecie uczyniła się odmiana, bo równo ze świtem przestał padać śnieg, a zaczął szczypać niezgorszy mrozik.

— 121 —

Dzień się podniósł modrawy, zaś kiedy słońca czerwoną tarczą ukazało się z poza borów, ziemie stanęła w płomiennych skrzeniach i olśniewających białościach. Wieś też zawrzała nagle gwarem i ruchem. Ze śnieżnych kopic i grobel jęły bić w niebo granatowe, kłębiaste słupy dymów, porykiwania, gęgoty, skrzypy wierzej i studziennych żórawi, naszczekiwania psów. Zaroiły się drogi i obejścia. Przekopywano przejścia między domami odwalono poniektóre chałupy, zasypane po strzechy, Już niegdzie po stodołach rozległy się głuche bicia cepów. Jakaś dziwna radość przejmowała serca, że w rozsłonecznionym, mroźnym powietrzu roz brzęczały się donośnie wesołe głosy i śmiechy. Już gdzieś pomimo mrozu zrywała się piosenka. Kobiety wojały do siebie wskroś zasypanych sadów. Jakieś nabożne kumy, okutane chustami, w mężowskich butach, przebierały się do kościoła.

Właśnie sygnaturka zaczęła zwoływać na mszę, kiedy Maryś, omaściwszy otrębami picie dla krowy, próbowała dźwignąć z ziemi ciężką cebratkę.

— Postaw, jeszcze się podźwigasz, sam zaniesę — powstrzymał ją chłop.

— Ale przypilnuj, żeby nie wylała na ziemię! Kurom podrzucę ziarna i wnet przyjdę.

— Nie wychodź, póki śniegu nie przekopię. Już ja wszystko zrobię za ciebie, moje ty klejnoty! — objął ją i pocałowawszy w pożółkły, zmizerowany policzek, wyszedł z cebratką.

SKAZANIEC Nr. 437

— 124 —

się tratiła służba we wsi, toby Jasiek poszedł. Przewiedz się.

— Chłopak poczciwy i pracowity, cóż, kiedy należy do tej partii, co się to po lasach ćwiczy więc jak go zawołają, musi wszystko porzucić i lecieć. Przysięgał na to.

— Aha! to o nich zeszłej niedzieli ksiądz wspominał na ambonie.

— I sam im pomaga. Wezmę chyba Marcina, jak uważasz, Maryś, co?

— Byleś jeno nie żałował! U młynarza się zwałkonił na letkim chlebie. Bo to mało naszmuglował mąki do Łodzi? Pono i na swoją rękę handluje! Życie ma tam dobre, co tydzień mięso, to nasze nie będzie mu do smaku. Miarkuj ino...

Adam, skończywszy śniadanie, zapalił papierosa i, puszczając dym, srodze się zamedytował nad słowami żony. Niemało go zaniepokoiły.

— Mróz niezgorzej owarzył owies, pójdę pomłócić — zdecydował nagle, powstając.

— Kiedy sprzedasz pszenicę? Stryj powiadał, jako teraz dobrze płacą.

— Mieli po nią przyjechać której nocy, ale po takiej śnieżycy drogi kopne i bokami zgoła nie przejedziesz. Musisz ją przenieść z góry i schować pod słomę w stodole.

— A żeby tak do kopca pod ziemniaki? Tamby i Niemiec nie zwąchał.

— Niepodobna na taki mróz otwierać kopca. Na nic zmroziłbym kartofle.

— Maryś, zobacz-no, czy się tam kto nie wałęsa?

— zabrzmiał rozkaz z komory.

Kobieta, podsiewająca grubą razową mąkę nad płachtą rozpostartą pod kominem, odłożyła sito i, podniósłszy się z trudem z racji brzemienności, wyjrzała przed dom.

Było bardzo wcześnie i jeszcze dzień nie dawał żadnego znaku o sobie.

Śnieg padał suchy i gęsty, o kilka kroków niepodobna było nic rozeznać. Wszelaki kształt rozwiewał się białawych tumanach. Wieś zaledwie majaczyła w śnieżnej ulewie. Wszystko grążyło się w tej rozdrganej, białej topieli. Otrzymie przydrożne sokory wynosiły się ku niebu, jakby smugami strzępiastych, nikłych dymów. Powietrze stało bez ruchu i śnieg opadał równo gęsto, nieustannie, a bez szelestu. Nie drgnęła ani jedna gałązka. Już nie dojrzał nigdzie płotów, dróg ni zagonów nieba ni ziemi. Wszystek świat tawał się nieprzejętym, białym widzeniem w którym jeno tu i owdzie,

ZA CO ZIĘĆ I CÓRKA SKŁODOWSKIEJ OTRZYMALI NAGRODĘ NOBLA?

Rozmowa z małżonkami Joliot-Curie

Na drodze wielkiej polskiej uczonej

Pewnemu dziennikarzowi francuskiemu udało się otrzymać wywiad od słynnej pary uczonych Curie-Joliot, córki i zięcia Marii Skłodowskiej-Curie.

Pracownia najsłynniejszych obecnie uczonych mieści się w Paryżu, w dzielnicy Quartier Latin.

Pan Joliot, po udzieleniu kilku wstępnych informacyj dziennikarzowi, któremu udało się zajrzeć za kulisy tajemnic laboratorium fizycznego, przystąpił do szczegółowych wyjaśnień prac, które ich obecnie zajmują.

— Proszę sobie wyobrazić — odezwał się uczony do dziennikarza — że ma pan przed sobą skałę albo bryłę żelaza. Jakie widzi pan podobieństwo tych przedmiotów do człowieka?

Dzienikarz nie wiedział, co odpowiedzieć.

— I tu i tam mamy do czynienia z miliardami cząstek, które się wciąż poruszają, jak tancerze na sali balowej. Cząsteczki krążą zarówno w kamieniu, na którym obecnie spoczywa pańska stopa, jak i zelówce pańskiego obuwia, jak w krześle, na którym pan siedzi i we wszystkim, cokolwiek istnieje. Cząsteczki są w ciągłym ruchu i szybkość ich ruchu wynosi 500 metrów na sekundę, czyniąc około 5 miliardów ruchów w ciągu sekundy, jak to obliczył fizyk Marceli Boll. To wszystko jest życiem, nieprawdopodobnym, lecz prawdziwym życiem każdej materii.

Liczby cząsteczek w kamieniu lub kawałku żelaza niepodobna obliczyć.

Jest ich tyle, ile sekund liczy świat

— Jest ich tyle w jednym ziarenku piasku, ile sekund liczy świat od początku stworzenia — dodała, śmiejąc się pani Curie-Joliot, córka Marii Skłodowskiej.

A przecież w każdej cząsteczce mamy atomy, a w nich jądro, i elektrony!

Jeżeli cząsteczkę porównamy z wieżą Eiffla, to elektron będzie w porównaniu z tą wieżą tak mały, jak zwykła pchła. Porównanie to jest nieco drastyczne, ale bardzo obrazowe — uśmiechnął się pan Joliot. — Jądro atomu, wokół którego krążą elektrony, jest zatem znów tylko częścią atomu.

Praktycznie rzecz biorąc każda materia, z którą mamy do czynienia, czy to będzie stół czy też pożywienie leżące na talerzu, a nawet sam talerz, wszystko to składa się z olbrzymiej masy cząsteczek, z atomów i jąder, wokół których krążą elektrony. Dotychczas zbadano 92 rodzaje atomów, odróżnianych według grubości jądra i ilości krążących elektronów. Zdaje się, że natura stworzyła wszystkie materie drogą najrozmaitszych odmian tych 92 rodzajów atomów, grając nimi i układając je, jak gracz karty. Z tych 92 wariacyj powstało około 300 tysięcy najrozmaitszych materii.

Przy pomocy precyzyjnych aparatów, małżeństwo Curie-Joliot dokonali niezwykłego eksperymentu fotografii elektronów. Ich szybkie poruszenia pozostawiają ślad w parze wodnej, który po wielokrotnym powiększeniu udało się uchwycić.

Stoimy na progu wielkiej tajemnicy

— Stoimy na progu odkrycia wielkiej tajemnicy — dodał pan Joliot. — Ustalono, że jądro atomu, pozornie najmniejsza cząstka materii dzieli się z kolei na dwa elementy składowe, które stanowią właściwie „kamień mądrości".

Jeżeli uda się ustalić, czym są te składowe elementy jądra atomu albo otrzymać je na drodze sztucznej, można będzie cały świat materii przebudować. Ale drzwi tej tajemnicy są jeszcze przed nauką zamknięte.

Sensacyjne doświadczenia pary wielkich uczonych doprowadziły do niezwykłego wręcz odkrycia, mogącego spowodować przewrót w fizyce. Małżeństwu Joliot udało się bowiem atom helium zamienić na atom aluminium. Powstało w ten sposób nowe ciało, które państwo Joliot nazwali neutronem. Nowe to ciało posiada niezwykłe właściwości. Przenika ono przez blachę ołowianą, grubości 40 centymetrów. Doświadczenie wykazało, że poszukiwana dawniej przemiana atomów, albo zamiana jednego metalu na drugi jest w zasadzie możliwa. Neutron jest ciałem radioaktywnym, które przenika przestrzeń z szybkością 15,000 kilometrów na sekundę. „Bombardowanie" tymi promieniami innego ciała może spowodować najrozmaitsze ich zmiany. W leczeniu chorób raka na przykład nowy wynalazek może oddać nieocenione usługi. Ze względu na wysoki koszt radu, zastąpienie go elementem sztucznie wytworzonym posiada olbrzymie znaczenie.

Papież Pius XI na łożu śmierci

20 lat niepodległości Islandii

Rok 1918 przyniósł niepodległość Islandii, a Europie dał nowe państwo. Stało się to w sposób rzadko na ogół praktykowany w historii państw, gdyż zupełnie pokojowo i bez rozlewu krwi, tak, jak w dziejach nowoczesnych Norwegii i Szwecji, które dobrowolnie odłączyły się przed 30 z górą laty pod względem państwowym, nie przestając utrzymywać stosunków przyjaznych. Różnica, jeśli chodzi o Islandię, jest ta, że Norwegia po odłączeniu się od Szwecji, obrała sobie nową dynastię, gdy tymczasem Islandia ma z Danią tego samego króla.

W końcu roku 1918 król duński Krystian X., zawierdził ustawę związkową duńsko-islandzką, na mocy której Islandia stała się wolnym, niezależnym państwem, złączonym z Danią tylko koroną królewską. Ustawa ta, która ma właściwie charakter umowy między dwoma równorzędnymi państwami, weszła w życie 1 grudnia 1918 roku.

Ludność Islandii liczy ogółem 120,000 osób. Stolicą wyspy jest Reykiawik, które z małej osady rozrosło się dzisiaj i stało się miastem o charakterze nawpół nowoczesnym. W Reykiawiku znajduje się siedziba parlamentu Islandzkiego, Altingu. Historia Islandii sięga dawnych czasów, już w roku 930 wyspa ta posiadała ustrój republikański.

Islandczycy, znakomici i odważni żeglarze, byli pierwszymi odkrywcami Grenlandii. W XIV wieku dostała się Islandia pod władzę Duńczyków.

Islandia liczy 104 tysiące klm. kw. powierzchni czyli jest o połowę mniejsza od Parany.

Zaludnienie kraju jest słabe, wynosi ono niewiele co nad 100 tysięcy dusz, czyli przypada tam 1 głowa na 1 klm. kw., 4 razy mniej, niż w Paranie.

Wyspa jest pochodzenia wulkanicznego: tutaj znajduje się jeden z największych wygasłych wulkanów europejskich, Hekla, wys. 2,119 m. Osobliwością Islandii są czynne stale gejzery, bijące gorące źródła. Na wyspie znajduje się węgiel, boksyt, siarka, chalcedon. Oświata znajduje się na wysokim poziomie: w 1930 roku liczyła Islandia — 210 szkół powszechnych, 3 gimnazja męskie, 2 żeńskie, 2 szkoły rolnicze, szkołę morską, wyższą szkołę handlową, uniwersytet

Analfabetów niema. Rolnictwo jest słabo rozwinięte, przodujące miejsce zajmuje hodowla bydła, dalej rybołówstwo. Bardzo rozwinięły jest handel i żegluga.

Wobec dobrych dróg rozwinęła się ostatnio komunikacja samochodowa.

Trzeba wzmocnić organizm, aby mieć dobre nerwy

Życie na świeżym powietrzu, dobre odżywianie się, periodyczny wypoczynek i ćwiczenia fizyczne są niezbędne dla wzmocnienia organizmu i podtrzymania systemu nerwowego w należytym porządku, aby człowiek mógł zwyciężać wszystkie trudy dnia bieżącego. Niestety, wielu ludzi nie umie orientować się w tych zagadnieniach, choć mamy dziś całą literaturę hygieniczną. Trzeba poznać zasady zdrowia i obserwować swój stan. Np. sprawa odżywiania się. Iluż to ludzi tylko je, a nie odżywia się! Skutkiem tego mamy tyle jednostek z organizmami niedorozwiniętymi, skłonnymi do chorób. Pamiętajmy, że organizm nasz musi być należycie odżywiany, aby otrzymywał wszystkie potrzebne składniki.

Jest rzeczą wiadomą, że brak fosforu powoduje słabą pamięć, zniechęcenie, niepokój i niezdolność do forsownych wysiłków.

Kto cierpi na te objawy, winien się leczyć wedle zasad nowoczesnej hygieny a równocześnie udać się o poradę do lekarza. W razie braku w waszym organiźmie fosforu, jesteśmy pewni, że lekarz zaleci wam zastrzyki Tonofosfan firmy Bayer, które w ciągu niewielu dni przywracają utracone siły fizyczne i nerwowe.

Dr E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody.
Konsultorjum : — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740— Kurytyba. Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim. nr. 285 Tel. 677.
Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

Polecaj Gazetę sąsiadom

— 118 —

jakby przyczajone wilcze ślepia, migotały światełka chat. Czasem też przewiał w śnieżycy jakiś zbłąkany głos, niewiadomo skąd lecący. I koguty zaczynały piać.

— Nigdzie żywego ducha — oznajmiła i dorzuciwszy drewek na ogień, zabrała się z powrotem do roboty. — Nawet w opłotkach śniegu po pas, sypie i sypie — dodała.

— Folguje sobie Pan Jezus. Sroga zima, najstarsi takiej nie pamiętają.

Umilkli, jeno w komorze zaturkotały żarna, gwałtownie obracane.

— W gazecie pisali, jako wilki już całymi stadami podchodzą gdzieś do wsi.

— Wilki byle czem odpędzi, ale żeby tak napisali sposób na Niemców!

— Na taki czas i po nocy przecież nie przyjadą — uspokajała.

— A jak to było w Zamościu? W taką samą zamieć i nad ranem wieś napadli i do cna ją obrabowali...

— W imię Ojca i Syna, byś nie wyrzekł w złej godzinie — przeżegnała się prędko.

Na kominie buchnęły nagle płomienie wesoło trzaskające i złocistymi brzaskami wypełniły całą izbę; zagrały rzędy obrazów na bielonych ścianach i szyby zahaftowane srebrzystymi różgami mrozu. Izba pokazała się duża i niska, przygniatały ją poczerniałe belki, upstrzone kolorowymi wycinankami z papieru. Widniało też sporo sprzętu i

— 119 —

niebylejakiego. Dwa łóżka piętrzyły się stosami pierzyn i poduszek. Między oknami stół dźwigał lampę z białym kloszem i sporo książek.

Tkacki warsztat brał miejsce pod oknem, a na nim prawie skończony wełniak ciągnął oczy pasami barw, niby rozwiniętą tęczą migocących. Były i police pełne talerzy i misek. I po kątach parę skrzyń suto malowanych w kwiaty. I sporo przeróżnego dobra, świadczącego o zamożności.

— To żydowska sprawka — zabrzmiał znowu głos z komory. — Oni zapanbrat z Niemcami. Jednakowo szwargocą, to się wnet zwąchali na naszą zgubę. Psia ich mać!

Zaklął siarczyście i w złości puścił żarna z taką mocą, że iskry posypały się z pod kamieni. Pracował zawzięcie i śpiesznie, jeno niekiedy ukazując na izbie swoją twarz umączoną. Zapalał wtedy papierosa, pomagał żonie odsianą mąkę zsypywać do worka i, nieco wytchnąwszy, powracał do roboty.

— Słyszane to rzeczy, żeby kryć się ze swoim, jak złodziej! — rzekł w jakiejś chwili. — Żebym ja musiał własne żyta mleć ukradkiem i po nocy! A psie krwie!

— Aż dziwno, że takie wszystko te Niemcy chciwe i łakome — zauważyła.

— Cudze tak im smakuje! Że to niema kary na tych zbójów!

— Cicho Adam, jeszcze kto posłyszy i doniesie — ostrzegała.

— 122 —

— Że już lepszego niema na wszystkim świecie — szepnęła, goniąc za nim wdzięcznymi oczyma. — A może teraz Pan Jezus ulituje się nade mną — westchnęła, spoglądając błagalnie na święte obrazy. — Żeby jeno nie pomarło, jak tamte — myślała trwożnie.

Bowiem nie wiodły im się dzieci, już byli pochowali dwoje. Młodzi byli, dorodni, zamożni, boć siedzieli na dwudziestu morgach, a tylko w tym jednym jakoś im Pan Bóg nie błogosławił. I to ich okrutnie trapiło. Więc też obecnie, ponieważ Maryś była już w ostatnich tygodniach ciąży, Adam czuwał nad nią niczem kokosz nad pisklętami. Wszystkie kumy dworowały z niego, ale puszczając mimo uszu wszelakie przekpiwania, wszystko robił za żonę i jak mógł wyręczał. I dzisiaj było to samo, bo nietylko napoił krowę i wydoił ją, lecz również dał żarcie świniom, gęsi wypuścił na świat, że z głyśnem gęganiem, brodząc w śniegach, leciały pod chałupę. Zabrał się wkońcu do rąbania drzewa, gdy zawołała go żona na śniadanie. Jakoż w izbie już pachniała przysmażana słonina i na szerokiej ławie przed kominem smakowicie parowały ziemniaki i barszcz, bochen chleba leżał pobok.

Jakiś czas pojadali w milczeniu, jeno na skrybot łyżek o wręby mich wysunęły się z komory pstrokate króle, hycając po izbie w śmiesznych podskokach, zaś co zmyślniejsze stawały słupka przed gospodarzami, strzygąc uszami i wąsami.

— 123 —

— Ta stara lada dzień się okoci, już brzuchem włóczy po ziemi — zauważył, rzucając im łyżkę przezornie ostudzonych kartofli. — I maciora ino patrzeć, jak się oprosi. Gniazdo już ściele i przystępu nie daje. Zagotuj dla niej siemienia lnianego.

— Ale kto ją przypilnuje, by zgowu prosiąt nie podusiła? — zakłopotała się nagle.

— Zgodziłem Grzelową. Jak tylko zegniesz, sprowadzi się do nas. Przyda się, boć nie dziabyś sobie rady z dzieckiem i gospodarstwem. Przyjdzie dzisiaj do umowy.

— Pyskacz baba i zakropić sobie lubi, ale robotna i mocna, jak koń.

— I parobekby się zdał. Teraz, jak mamy te pięć morgów więcej, to ciężko mi będzie uradzić samemu. Ralli mi Marcina od młynarza. Chłop zdatny!

— Do dziewuch i do gorzałki, wiadomo. Józka Bialikówna nie chodziła to ze skargą do proboszcza na niego? Mamił ją żeniaczką i porzucił z dzieckiem. W żywe oczy się wyparł, choć stawiała świadków na wszystko!

— Trudno takiej dać wiary: łajdus dziewczyna. Za każdym parobkiem lata, choćby i palcem na nią nie kiwnął. Chłopak nie głupi płacić za drugich.

— Spytaj się o Jaśka Miazgowego, czterech ich siedzi w chałupie. Miazgowa mówiła, że jakby

Co i jak należy jeść, aby być zdrowym

(3)

— Napisał lekarz dr. GUSTAW SZULC —

Dlatego powinniśmy zawsze w pożywieniu naszym mieć trochę pokarmów świeżych: jarzyn zielonych i owoców surowych. Tymczasem spożywanie zieleniny należy do wielkich rzadkości u nas na kolonii.

Nie mówiąc już o zimie, kiedy jarzyn świeżych mało, ale nawet w lecie ludzie jedzą za mało jarzyn i owoców. Jeśli gdzie sadzą w ogródku jarzyny, to tylko na sprzedaż do miasta.

A w domu tylko kartofle i kapusta, fiżon, kukurydza.

Ktoby tam hodował np. sałatę dla swojej potrzeby!

„Przecież krową nie jestem, żebym trawę jadł" słyszy się niejednokrotnie, kiedy to gospodyni wiejska czasem sprzeniewierzy się zasadzie i poda sałatę na stół.

A jabłka, pomarańcze, banany choć to wszystko jest prawie za darmo, to dobre czasem dla dzieciaków, jak im uda się niespostrzeżenie ściągnąć coś z drzewa. Zwykle zbiera się to na sprzedaż, a jak się nie uda sprzedać, to świniaki mają z tego korzyść, a nie ludzie. Żeby ludzie dorośli jedli kiedy owoce dla posiłku, to widuje się bardzo rzadko.

A tymczasem świeże owoce i zielone jarzyny, jak widzimy, są konieczne dla zdrowia. Jeśli w pożywieniu jest ich za mało, przyjdzie nieunikniona choroba i skróci człowiekowi życie.

Są jeszcze inne witaminy w pożywieniu, bez których dziecko nie może rosnąć, bez których traci człowiek wszelką obronę przed chorobami zaraźliwymi, a zwłaszcza przed gruźlicą i dlatego w tych czasach, kiedy była wielka bieda w kraju i głód wielki, poczęła się szerzyć gruźlica-suchoty płucne i w latach wielkiej wojny wyginęło tyle ludzi w Polsce na suchoty, jak nigdy przedtem.

Dlatego dzieci, które przyszły na świat w tym czasie, rosły gorzej i pozostały mniejsze niż te które żyły w innych czasach, gdyż i pożywienia było za mało a w pożywieniu za mało witamin.

Mleko i jaja zawierają zwykle witaminy, ale zależy to od sposobu żywienia krów i kur. Mleko krowy żywionej wytłokami, trzymanej w oborze i nie widzącej słońca, posiada bardzo mało witamin. Mleko takie jest bardzo białe, niema wcale żółtawego zabarwienia, taksamo jak i masło otrzymane z tego mleka.

Mleko i masło w którym jest dużo witamin, ma żółtawy kolor i dlatego ludzie wolą kupować masło z odcieniem żółtym.

Oczywiście nie doda to nic wartości masła, jeśli zostanie ono zabarwione marchwią lub szafranem, jak to często robią oszuści, żeby otrzymać lepszą cenę. Za takie upiększenie masła dostarczonego na sprzedaż idzie się w Polsce zwykle do więzienia!

Jaja kur trzymanych w kurnikach i żywionych tylko suchym ziarnem, zawierają również mniej witamin, niż wtedy kiedy kury chodzą swobodnie po dworze i żywią się urozmaiconym pożywieniem. Żółtko takich jaj nie jest żółte, a prawie białe, ale tego już zafałszować przynajmniej nie można.

Pożywienie nasze nietylko powinno dostarczyć nam budulca do budowy naszego ciała, nietylko soli i witamin, ale musi ono nam dać siłę do pracy.

Najlepsza maszyna parowa nie ruszy z miejsca, jeśli nie wrzucimy węgla do paleniska. W węglu mieści się właśnie ukryta siła, która wyzwala się wtedy, kiedy węgiel się pali. Im większą pracę ma wykonać maszyna, tem więcej musimy zużyć węgla.

Jeśli maszyna ma być w częstym użyciu, to nawet podczas odpoczynku musimy palić trochę węgla, żeby maszyna była stale nagrzana.

Zupełnie to samo dzieje się u człowieka. Aby człowiek mógł pracować, musi mieć zapas siły do pracy. Siłę dostarczamy człowiekowi w pożywieniu. W pokarmach naszych jest węgiel, posiadający ukrytą siłę. W ciele naszym ten węgiel spala się, dając nam ciepło i siłę do pracy. Im więcej człowiek pracuje, tem więcej zużywa węgla w pokarmach, tem więcej musi jeść.

Zwykle człowiek jada więcej, niż potrzeba mu do pracy, ale to nic nie szkodzi: to czego jest zadużo, obkłada się w naszym ciele, jako tłuszcz. W razie potrzeby tłuszcz ten może dostarczyć nam siły do pracy, jeśli zamało tej siły będzie w pożywieniu. Widzimy więc, że człowiek jest lepszą maszyną niż lokomotywa. Jeśli do maszyny parowej nie włożymy węgla, to maszyna przestanie odrazu pracować, natomiast jeśli człowiekowi nie damy przez pewien krótki czas pożywienia, może on dalej pracować, zużywając zapas siły przechowanej w ciele jako tłuszcz.

Maszyna ludzka t. j. ciało nasze nie może nigdy być pozbawione opału nawet wtedy, kiedy nie pracuje, gdyż nawet we śnie pracują w nas pewne narządy: pracuje ciągle nasze serce, poruszają się piersi i wciągają i wypuszczają powietrze, poruszają się nasze jelita, a wreszcie ciało nasze musi być ciągle ciepłe, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłaby śmierć.

Do tego wszystkiego potrzeba nieustannego opalania wewnętrznego, potrzeba dostarczyć naszemu ciału pożywienia, w którym się znajduje opał.

Ciało nasze może znaleźć węgiel tylko w pokarmach. Gdybyśmy połknęli trochę węgla, to żadnego pożytku byśmy z tego nie mieli. Z jednych pokarmów ciało nasze wyciąga siłę z łatwością, z innych pokarmów idzie to trudniej. Najlepiej udaje się wyciągnąć siłę z takich pokarmów jak cukier, mąka i tłuszcz, gorzej natomiast nadaje się do tego celu mięso i jaja.

(Dokończenie nastąpi)

Dla domu i gospodarstwa

Wyleganie zbóż

Gdy wiosna jest chłodna i pochmurna, nie sprzyja rozwojowi roślinności. Można się obawiać, że skoro nadejdą upały, rośliny zaczną gwałtownie rosnąć. Ponieważ w takim razie tkanki nie zdążą dość szybko drzewnieć, to źdźbła zbożowe będą cienkie, wiotkie i słabe, a to może łatwo spowodować wyleganie. Wiadomo zaś każdemu rolnikowi, że wylegnięte rośliny wysokiego plonu wogóle nie dają, procent ziarna pośledniego bywa duży, a jeżeli zboża wylegną przed zakwitnięciem, to rośliny zaczynają gnić i całkiem przepadają. Silno polegnięte zboże przed wykłoszeniem bodaj najlepiej skosić i wysuszyć na siano. Jest to wskazane jeszcze i z tego względu, że po sprzęcie takiego siana można zasiać jakąś inną stosowną roślinę.

W każdym razie wyleganie zbóż jest wysce niepożądane, obniża bowiem plon. Z tego też względu trzeba zapobiegać wyleganiu zasiewów, a przede wszystkim znać jego przyczyny.

Jak powiedziano wyżej, wylegania możemy się obawiać wtedy, gdy zboża rozwijają się zbyt szybko, a tkanki odpowiednio nie drzewnieją, lecz pozostają cienkie i słabe. Wszystko, co sprzyja rozwojowi nadmiernemu części zielonych roślin, stwarza warunki dla ich wylegnięcia. Jeżeli więc gleba zawiera zbyt wiele azotu, a jednocześnie za mało fosforu i potasu, jeżeli rośliny rozmieszczone są zbyt gęsto a jednocześnie dostęp światła i powietrza jest utrudniony, jeżeli pogoda jest pochmurna, a zarazem dżdżysta i ciepła lub ziemia zawiera za dużo wilgoci, jeżeli rośliny sa stale zacieniane przez rosnące w pobliżu drzewa itp. — wszystko to stwarza niepomyślne dla normalnego rozwoju roślin warunki, może wywołać wyleganie.

Aby się uchronić przed wyleganiem na glebach zbyt bujnych i wilgotnych, trzeba dodać fosforu i potasu. Dla dostępu światła i powietrza bardzo wskazany jest siew rzadszy i rzędowy, swłaszcza pasowy, przy czym kierunek rzędów powinien iść z północy ku południowi, gdyż wtedy każda roślina otrzyma stosunkowo najwięcej światła i słońca.

Pomimo jednak wszelkich przedsiębranych ostrożności warunki wzrostu mogą się tak ułożyć, że roślinom grozi wylegnięcie. Poznajemy to po zbytnim zagęszczeniu roślin, po szerokich ciemno — zielonych liściach i po cienkich źdźbłach. Trzeba więc przedsięwziąć środki zapobiegawcze wylegnięciu. Dość skuteczne będzie bronowanie ciężkimi bronami, które wyrwą z korzeniem część roślin, a pozostałe dzięki przystępowi światła i powietrza będą silniejsze i odporniejsze na wyleganie.

Im gęstszy będzie zasiew i im bujniejsze liście, tym energiczniej trzeba bronować. Na glebach pulchnych dobre wyniki daje zwałowanie zasiewu, gdyż rośliny zatrzymują się we wzroście, część źdźbeł przytym uszkodzona. Bardzo energicznym środkiem jest wysokie koszenie zasiewów, gdyż rosną wolniej i lepiej wykształcają tkanki. Kosić trzeba ostrożnie, aby nie uszkodzić znajdujących się w pochwie liściowej kłosów, a więc dostatecznie wysoko.

Niezależnie od wyżej przytoczonych przyczyn zasiew może wylec skutkiem gwałtownych burz z dużymi ulewami. Jeżeli nie ma nadziei na powstanie młodych roślin przed wykłoszeniem, to trzeba je skosić i ususzyć na siano. W razie wylegnięcia po okwitnięciu można zebrać trochę pośledniejszego ziarna. Wylegnięcie przed samym zbiorem jest najmniej szkodliwe. O ile ziarno jest dojrzałe, trzeba zboże zaraz skosić, aby słoma nie zagniła, a plon ziarna może być przy tym zupełnie dobry.

Władysław Seyda zmarł

P.A.T. Zmarł w Poznaniu w 76 roku życia po długotrwałej chorobie sercowej Władysław Seyda, jeden z przywódców narodowej demokracji. Za czasów zaboru położył duże zasługi w obronie polskości na terenie Poznańskiego. Długie lata reprezentował interesy polskie w parlamencie berlińskim, gdzie był ostatnim prezesem Koła Polskiego. W niepodległej Polsce piastował urząd pierwszego ministra b. dzielnicy pruskiej, był posłem do Sejmu Ustawodawczego i prezesem Sądu Najwyższego Zmarły był bratem Mariana Seydy, nacz. redaktora „Kuriera Poznańskiego".

Wesoły Kącik

WYMÓWKA.

— Ładny z ciebie narzeczony, wczoraj przeszedłeś obok mnie i nawet mnie nie zauważyłeś.

— Czy to nie najlepszy dowód, jak cię kocham?

— Jakto?

— Miłość czyni mnie ślepym.

CO DOSTANĄ NA WIELKANOC

W dzień „śmigusa", gdy w Polsce młodzież zlewa się wodą a my na południu Ameryki zaznajemy pierwszych chłodów i mgieł zimowych —czekają świat polityczny różne niespodzianki i podarki. I tak:

Mussolini otrzyma serdeczne życzenia od Haile Selassiego.

Goering — nowy mundur od malarzy futurystów.

Chamberlain — nowy parasol od Klubu Pacyfistów.

Hitler — obraz przedstawiający wyjście żydów z Niemiec. Oczywiście po zapłaceniu ostatniej raty miliarda.

Książę Windsoru — ciepłą posadkę wice-króla Indii i królewski tytuł dla swej małżonki,

Premier Daladier —list z gratulacjami od Mussoliniego.

GADAJ TU Z NIM!

— Czego ty tak chudniesz?
— Ze zmartwienia.
— Z czego się tak martwisz?
— Że chudnę.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—1—1 i od 3—5

Zaprzysiężony tłómacz publiczny
J. GELBERT
Rua Pedro Ivo, 211
Tłómaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Naprawa maszyn do szycia
Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy?—Zwróćcie się do specjalisty NARCISO MORONA
rua S. Francisco, 329
Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Curityba Malet

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879: Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja: MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteka Minerwa)
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe.
Konsultorjum: Praça Zacharias ,62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel)

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera jodureru.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.
PODWÓJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR" 914 a kosztuje o 50 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

DOm do sprzedania
Dom nowy na dwa pomieszkania, ogród owocowy szczepy, studnia i winnica. Teren 11 x 62, światło. Bliższa wiadomość, Al. Presidente Taunay 46, między D-a. J.. da Costa, a Da Izabel — Kurytyba.

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadeiro Franco, 1488.
KURYTYBA.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
r Ahnidabam, 278 — Telefon 378

DENTYSCI
Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMITDINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od godz, 8—12 i od 1—5 popoł.

DYPLOMOWANY
LEKARZ DENTYSTA
Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Perneta 670
Kurytyba — Paraná

Maria Kryńska
Dyplomowany Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki:
Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Nauka Kroju
Praktyczny podręcznik Heleny Gryzełko z modelami i objaśnieniami Dzieł bielizny i krawiecki.— Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4$000

Poniżej ceny sprzedaje mibee jedynie CASA DAVID
Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej
Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład ma 4 drzwi.
Mamy też maszyny do szycia
CASA DAVID
Ruá S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-1-7

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby
Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.
ALFAATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS I CASA ABC
Curityba—Praça Dr. Generoso Marques N°. 286
Rua 15 de Novembro 4

Każdy dom niech ma Gazetę!

Koloniści! Uwaga!
Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakość
Ostrza do pługów, Hamulce do wozów, Kłocarnie do prostej słomy
Żądajcie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:
Stanisław Szczypior
ZAKŁAD MECHANIGZNY
Contenda via Guajuvira
PARANA

Rodzina potrzebna do pracy w hotelu. Mąż do ogrodu, praca na podwórzu, żona do gotowania — syn lub córka do podawania do stołu. Życie i mieszkanie na miejscu. Praca stała, zapłata dobra. — Jose Kaminski, Hotel do Comercio, Capão Bonito, (przy drodze automobilowej z Kurytyby do S. Paulo).

Casa Londres A casa das GRAVATAS BONITAS
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS
Rua 15 de Nov. nr. 936 tel 909 KURYTYBA

Pierwsze pismo polskie w Ameryce Południowej. Rok założenia 1891. Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA

Przegląd spraw polskich w Republikach Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju

Oświadczenie Chamberlaina

Wystąpienie Chamberlaina w dniu 31-3 przed angielską izbą gmin zwą w Europie „wydarzeniem historycznym". Pierwszy to raz od wielu lat opuściła Wielka Brytania stanowisko swej „splendid isolation" (wspaniałego odosobnienia) i zaciąga ważkie zobowiązanie w Europie środkowej.

W najważniejszej części przemówienia Chamberlain tak powiedział dosłownie:

„Rząd angielski utrzymuje stałe rozmowy z innymi rządami o położeniu europejskim. Dopóki trwają te układy, dla całkowitego oświetlenia stanowiska naszego rządu w czasie tych narad, winienem oświadczyć, że gdyby przypadkiem zaszło jakiekolwiek zdarzenie, niebezpieczne dla niepodległości narodowej Polski, któreby zmusiło ją do chwycenia za broń i do obrony swej suwerenności — to wtedy rząd angielski pospieszy z natychmiastową pomocą Polsce, przy użyciu wszystkich środków, jakimi rozporządza".

Na słowa te zerwała się ze wszystkich ław poselskich istna, dawno niesłyszana w izbie gmin burza oklasków. Objaw ten świadczy, że opinia angielska jest jednomyślną w obliczu grozy wojny i że oświadczenie szefa rządu czyniło zadość pragnieniom całej Anglii. Po uspokojeniu się izby, Chamberlain dodał w silnym tonie:

„Daliśmy rządowi polskiemu potrzebne gwarancje w tym względzie. Mogę dodać, upoważniony należycie przez rząd paryski, że Francja zajmie to samo stanowisko. Słowa moje, odnoszą się do czasu między mymi deklaracjami prowizorycznymi, a definitywny wynik układów będę mógł podać w czasie najbliższych dni, może nawet godzin".

Zobowiązanie jednostronne

Gwarancja angielska jest chwilowo jednostronną, to znaczy, że Anglia przyjęła na się obowiązek bronienia Polski w razie potrzeby, nie zobowiązując Polski do wzajemności. Gdyby Polska była zaczepiona przez Niemcy, to Anglia przychodzi jej natychmiast z pomocą; gdy wszelako będzie zaczepioną Anglia, to Polska nie jest do niczego zobowiązana. Postąpiono w ten sposób, aby Niemcy nie mogły zarzucić Polsce, że popełniła akt wrogi w stosunku do nich.

Zanim padło słowo

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie polskiej nastąpiło w odpowiedzi na zapytanie posła robotniczego Artura Greenwooda. Było ono omawiane na pełnym posiedzeniu ministrów, którzy wyrazili jednomyślną zgodę. Narady między ministrami były wielokrotne, widać, że rozstrząsano tę rzecz do głębi i bez pośpiechu. Przed oświadczeniem w izbie gmin, zawiadomiono o postanowieniu ambasadorów Francji, Stanów Zjedn. i Rosji.

Gdy w piątek popołudniu Chamberlain przybył do izby posłów, znać było po jego obliczu, że waży jakąś wielką myśl.

Anglels a Wielkanoc

W poniedziałek dn. 3-4 przybywa min. Beck samolotem. Nie wstępuje po drodze do Berlina. Wszyscy ministrowie pozostają na początek tygodnia w Londynie, aby być na stanowiskach w razie potrzeby.

Fakt ten świadczy, że Anglicy uznają położenie za bardzo poważne. Jesteśmy w tygodniu wielkanocnym, a Wielki Piątek i dzień Zmartwychwstania, to u Anglików największe święta doroczne, które spędza się w ciszy, zadumie, zaciszu domowym. Co prawda, pobyt ministra Rzplitej w Londynie jest należycie przygotowany i będzie krótki.

Na święta min. Beck będzie już w Polsce, a ministrowie angielscy rozjadą się przed piątkiem do swych posiadłości wiejskich, gdzie z żonami i dziećmi, jako przykładni członkowie kościoła anglikańskiego, zanucą psalm:

„Na Golgotę duszo spiesz,
Stań pod krzyżem Zbawiciela,
I w tym żalu tem się ciesz,
Że Bóg przezeń łask udziela".

Wiadomości z ostatn. chwili o przyjeździe min. Becka do Londynu dajemy poniżej.

AIR FRANCE

Listy oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku południa aż do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku północy aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski, Azji: w piątki do godz. 18 w Agencji i do godz. 21 na Poczcie Głównej.

Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450

KURYTYBA

PRZEGLĄD SIŁ

Dwa bloki europejskie, demokratyczny i totalitarny, rozporządzają wedle zestawień dziennikarskich następującą liczbą żołnierzy:

Państwa demokratyczne: Francja 6 milionów żołnierzy, Polska 2 i pół mln., Rumunia półtora mln., Jugosławia i Turcja po 1 mln., Grecja i Anglia po pół miliona. Razem 13 milionów bagnetów.

Państwa dyktatorskie: Niemcy 6 milionów, Włochy 3 i pół mln., Węgry 750 tys., razem 10,250,000 bagnetów.

Blok demokratyczny ma nadto w rezerwie Rosję z 10 milionami żołnierzy.

Beck w Anglii

Minister Beck przybył do Londynu dn. 3. 4. Na stacji Wiktorii czekał nań kolega lord Halifax, zebrały się wielkie tłumy, pragnąc obaczyć przedstawiciela mężnej Polski a zarazem jednego z najzdolniejszych i najbardziej zręcznych dyplomatów współczesnych. Pobyt min. Becka w Landynie i rozmowy z rządem angielskim potrwają do środy. W drodze powrotnej min. Beck zamierza wstąpić do Paryża i odbyć naradę z kolegą francuskim Bonnetem.

Min. Beck jechał do Londynu nie samolotem, lecz koleją i przystanął w Berlinie, rozmawiając z ambasadorem Lipskim, akredytowanym przy rządzie niemieckim, oraz z von Halemem, prawdopodobnie mężem zaufania rządu Rzeszy.

Okręty Litewskie

chronią się do Gdyni

P. A. T. W związku z zajęciem Kłajpedy przez wojska niemieckie, schroniła się do portu gdyńskiego część litewskiej floty handlowej, składająca się z parowców „Kaunas", „Utena" i „Nida". Marynarze tych statków opowiadają, iż rozkaz przerwania ładunku i wyruszenia na morze zaskoczył je w Kłajpedzie. W pośpiechu bez pożegnania i zabrania najkonieczniejszych środków żywności, parowce wyruszyły na morze. Po drodze spotkały się z flotą wojenną Trzeciej Rzeszy, pilotującą kancelrza Hitlera. Rejs okrętów wojennych Niemiec odbywał się w szyku torowym, jak podczas działań wojennych. Pierwszy patrol składał się z 10-ciu torpedowców. Za nimi płynął flagowiec oraz pancernik „Deutschland" z kanclerzem Hitlerem w asyście 15-tu innych okrętów wojennych. Podczas mijania statków litewskich, niemiecki okręt flagowy domagał się sygnałami wyjawienia nazwy statków. Litwini jednak nie zastosowali się do tego zadania i przyspieszyli ruch maszyn. Ostatecznie zawinęli do Gdyni, gdzie doznali serdecznego przyjęcia. Po uzupełnieniu zapasów paliwa oraz żywności i po przemalowaniu burt z napisami „Kłajpeda" na „Swietyje", dwa statki litewskie wyruszyły do Antwerpii, a jeden „Nida" odrzucił banderę Litwy i zastąpił ją swastyką hitlerowską.

A zatem krzepnie przyjaźń polsko-litewska.

Walery Sławek zmarł

Dnia 2-4 zmarł w Polsce nagłą śmiercią płk. Walery Sławek, były szef rządu i jeden z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego. Zmarły liczył 60 lat życia. Pozostawił krótki bilet tej treści: „Umieram z własnej woli. Nie należy obarczać nikogo odpowiedzialnością za mój krok".

Na krótkiej fali

— Słowacy odstąpili Węgrom wzdłuż Rusi przykarpackiej obszar koło 2 tys. klm. kw.

— Wincenty Witos i Wład. Kiernik, którzy ukrywali się w Czecho-Słowacji, znajdują się już w Polsce.

POŻYCZKA NA OBRONĘ NARODOWĄ

Ma olbrzymie wzięcie

W Polsce

„Gazeta do Povo" przynosi w num. z dn. 4. 4 następujący telegram z Warszawy: Prasa polska podaje szczegóły wielkiego powodzenia, z jakim spotkała się pożyczka, rozpisana przez rząd polski na cele obrony narodowej. Pożyczka będzie wypuszczona dn. 4. 4, na sumę tysiącą i dwustu milionów złotych. Przed terminem ogłoszenia jej obywatele kraju pospieszyli z hojnymi ofiarami w łącznej kwocie półtora miliona funtów szterlingów. Ofiary te są darem na cele obrony państwa. Na walutę brazylijską wynoszą one sumę koło 120 milionów milrejsów. Na samą pożyczkę zgłoszono w Polsce przed datą jej ogłoszenia — kwotę 100 milionów złotych. Polacy z zagranicy, głównie ze Stanów Zjedn. i Francji zaofiarowali również wysokie kwoty, prosząc, aby pożyczka została i dla nich udostępniona.

W Stanach Zjedn.

Dziennik „O Est. de S. Paulo" przynosi poniższą depeszę z Nowego Jorku:

Pożyczka na Obronę Narodową, jaką rząd polski rozpisał, ma w Stanach Zjednoczonych, wśród 4 i pół miliona obywateli USA pochodzenia polskiego nadzwyczajne wzięcie. Ofiary napływają stale tak do konsulatów jak do pism polskich w różnych miastach. Jeden z dzienników polskich zebrał w ciągu pierwszego dnia 7 tysięcy dolarów. Wielu ofiarodawców oświadcza, że dają swe oszczędności nie jako pożyczkę, ale jako ofiarę na ołtarz Ojczyzny. Ambasada Rzplitej w Waszyngtonie zawiadamia ze swej strony, że Pożyczka Obrony Narodowej będzie rozpisana dopiero w dniu 4 kwietnia (rocznica zwycięstwa Kościuszki pod Racławicami), a już wpłynęło na nią 10 milionów dolarów (czyli blisko 200 milionów milrejsów w walucie brazylijskiej).

Bariera

Dziennik „Gaz. do Povo" wita w artykule redakcyjnym z dnia 2. 4 przystąpienie Polski do frontu demokratycznego Anglii i Francji — i powiada, że krok ten jest zgodny z tysiącletnią tradycją Polski i spełnia życzenia Brazylii.

Ojczyzna Kościuszki i Piłsudskiego — powiada „G.P." — która była przedmurzem cywilizacji europejskiej na wschodzie, dając odpór hordom mongołów i turków, a przed laty 20 zasłoniła piersią swych mężnych wojsk cały świat przed niebezpieczeństwem bolszewickim, nie stałaby się nigdy zabawką w ręku przemocy i podbojów. Dlatego przymierze angielsko-francusko-polskie jest zupełnie zrozumiałe.

Umowa trzech potęg, Anglii Francji i Polski, staje się niewzruszoną barierą, wzniesioną przeciw zaborczości niemieckiej i italskiej.

Zjednoczone owe trzy państwa stanowią gwarancję i ostoję pokoju w Europie, a zarazem w całym świecie.

Narody cnotliwe i niecnotliwe

Narody cnotliwe i niecnotliwe

Kanclerz Hitler wygłosił dn. 1. 4 dłuższe przemówienie w odpowiedzi na oświadczenie polskie Chamberlaina. Mowa była naogół spokojna i stwierdzała, że Rzesza pragnie pokoju, lecz nie pozwoli się zamknąć w ciasnych granicach.

Mówią — wywodził Hitler, — że świat winien być podzielony na narody cnotliwe i niecnotliwe.

Do pierwszych wpisuje się na naczelnym miejscu Anglia, gdy Niemcy i Italia mają być pozbawione cnót. Anglia może tak sądzić, bo włada nad czwartą częścią kuli ziemskiej, gdy tymczasem narody niecnotliwe nie posiadają nic i są głodne. Środki, którymi Anglia doszła do tak olbrzymich posiadłości, nie były cnotliwe. 46 milionów Anglików sądzą się cnotliwymi i uważają, że naród niemiecki z 80 milionami dusz winien być zmuszony gnieść się na małej przestreni.

Niemcy twierdzą, że nie zamierzają napadać na Polskę

Gdy w całej Europie a nawet w Ameryce, w szczególności zaś w Szwajcarii, Holandii, Danii, Rumunii, Litwie i Łotwie przyjęto z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie Chamberlaina, Niemcy ze swej strony podnoszą głos, że nie zamierzają napadać na Polskę. Twierdzą, że nie leży to w ich interesie.

Obserwatorzy postronni zauważają, że istotnie, w razie napaści Niemiec na Polskę, gotowa pęknąć oś Berlin-Rzym, a to dlatego, że Włochy i Polska są złączone węzłami tradycyjnej przyjaźni i Rzymowi nie byłby na rękę dalszy wzrost potęgi niemieckiej. Włochy, mimo przyjaźni z Rzeszą, nie uznały jeszcze zaboru Czech i Moraw.

Sprawa z Polską wiąże dyktatorom ręce

Francuska, znana dziennikarka Tabouis twierdzi, że Hitler wydał Goeringowi rozkaz, iż sprawy Morza Śródziemnego mają być wstrzymane do załatwienia sprawy z Polską. Jak widać, rzecz ta wiąże dyktatorom ręce, które w sprawie Morza Śródziemnego winne być wolne i niczym nie zaprzątnięte.

Polecaj Gazetę sąsiadom

Casa Nice

zaprasza obywateli Parany w odwiedziny

Mamy wielki wybór artykułów zimowych, cachá, pelucja, jedwab, wełny, bawełny. Materiały trwałe a tanie.

Ceny najniższe w Kurytybie

Odwiedźcie nas!

CASA NICE

ul. Jose Bonifacio, 5, róg placu Tiradentes

SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁDN.

AMORTYZACJE W MARCU 1939

Dnia 31 marca 1939 zostały wylosowane kombinacje

JOU AFZ NQL FAV QDA RZN

Posiadacze powyższych tytułów otrzymają natychmiast zamortyzowany swój kapitał, do jakiego mają prawo — i w tym celu zechcą się zgłosić do biura kompanii przy ul. Barão do Rio Branco nr. 39 w Kurytybie

SUL AMERICA CAPITALIZAÇAO

Wobec zbliżających się świąt Wielkanocy życzymy wszystkim

WESOŁEGO „ALLELUJA"

Aby móc wszelkim życzeniom punktualnie zadość uczynić, uprasza się o wczesne zamówienia naszego wybornego i w całej Brazylii słynnego piwa, a szczególnie

IMPERIAL PILSEN I ATLANTICA EXTRA

(ze słodu polskiego)

PILSEN NACIONAL I DEMOCRATA

(ze słodu narodowego)

SZOPSY

najsmaczniejsze w beczułkach lub w butelkach, które dodają każdemu humoru, aby wesoło i ochoczo obchodzić nasze Święta.

Różne limonady każdego gatunku

Browar „ATLANTICA"

w Kurytybie --- Avenida Iguassu nr. 153 --- Telefon 790 lub 791